



## 11 lat od katastrofy smoleńskiej Głód prawdy nie słabnie, a spór o Polskę wciąż ten sam

Wielu z nas doskonale pamięta tamten sobotni poranek 10 kwietnia 2010 roku. Staliśmy oniemiałymi, bezsilni, niezdolni uwierzyć, że tak niewyobrażalna tragedia mogła mieć miejsce. A potem zbieraliśmy się spontanicznie na modlitwie przed Pałacem Prezydenckim w poszukiwaniu wspólnoty. I ta wspólnota była. Przez kolejne dni, tygodnie. Ale był też duch rozłamu, zniszczenia, zabicia pamięci. I ten podział został z nami do dziś. Spór o Smoleńsk to spór o prawdę i o to, jakiej chcemy Polski. Suwerennej, silnej,



dumnej czy podległej i oglupionej siłą dyktatu rywali. Czy kiedyś uda nam się zasypać podziały?

Katastrofa smoleńska, w której wraz z prezydentem Lechem Kaczyńskim i Pierwszą Damą Marią zginęło 96 osób sparaliżowała nas wszystkich. Ból, szok, bunt, rozpacz, wątpliwości, tysiące pytań. Po pierwszym szoku zebraliśmy się spontanicznie przez Pałacem Prezydenckim, by wspólnie trwać na modlitwie. Znicze, kwiaty,

ciąg dalszy na str. 2

### Rozliczenia Podatkowe



- Profesjonalnie, szybko i w obecności klienta !!!
- Pełna odpowiedzialność • Wieloletnie doświadczenie
- Oferta specjalna dla nowych klientów od kompletnego rozliczenia 1040 + CT w tym elektroniczna wysyłka. Przyjmujemy nawet w niedzielę.
- Tylko nowi klienci, • • Sch C + Sch E Extra
- Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
- [www.mgroupnow.com](http://www.mgroupnow.com) BasiaMrozik@optonline.net
- NOWA LOKALIZACJA 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
- Duży parking z tyłu budynku



Barbara Mrozik, EA  
Reprezentuje klienta przed IRS  
Posiadam federalną licencję

### Agencja Europol



**Heidi Jadwiga Konarska**  
Notariusz Publiczny  
115 Pane Rd. Newington, CT 06111  
(860) 218-8004

#### Zapraszam nowych i stałych klientów oferując następujące usługi:

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut
- wakacje na Karaibach "all inclusive"

## AK AUTO LLC

**Andrzej Kasica**  
właściciel

Telefon (860) 827-0095  
cell (860) 490-3158

Fax: (860) 225-7005  
akauto71@gmail.com

**Sprzedaż samochodów**  
**Całkowita blacharka samochodowa**  
**Naprawy ogólne**  
**Szyby do samochodów**



**NOWA LOKALIZACJA**  
**71 South Street**  
**New Britain, CT**



# 11 lat od katastrofy smoleńskiej

## Głód prawdy nie słabnie, a spór o Polskę wciąż ten sam

ciąg dalszy ze str. 1

fotografie, listy pożegnalne, laurki i krzyż przed którym modliliśmy się przez kilka tygodni. Wielkie, spontaniczne zjednoczenie wspólnoty narodowej. Łączyła nas wspólna wizja Polski i głód prawdy. I właśnie wtedy, po raz pierwszy od lat, zobaczyliśmy jak wielu jest ludzi myślących tak samo, wyrastających z tego samego pnia wartości, pragnących silnej Polski.

Ale w tym samym czasie pojawił się też drugi nurt. Szyderców i agresorów, deptających pamięć, kpiących z wiary i modlitwy. Sikających na znicze i agresywnie atakujących osoby odmawiające różaniec. Inspirowanych politycznie, instruowanych i bezkarnych. Dziś widać uderzające podobieństwo między palikociarnymi happeningami na Krakowskim Przedmieściu a dzisiejszymi akcjami wszelkiej maści „obrońców demokracji”, „oredowników wolności” przepoczwarczających się w barwy coraz to nowych organizacji, ostatnio pod szyldem „Strajku Kobiet”. I choć próbowano przemianować pojęcia, zawłaszczyc symboli i wprowadzić zamęt, istota tych działań w całej

swojej brutalności i agresji pozostała ta sama.

Katastrofa smoleńska była silnym weryfikatorem postaw. W obliczu wydarzeń przełomowych trzeba stanąć po jednej ze stron. I stanęliśmy. A przepaść wynikająca z niezgody na kłamstwo powiększała się. I po raz kolejny trzeba było zadać te same pytania: jakiej chcę Polski? Czy chcę prawdy o katastrofie? Czy można dać się uciszyć Rosji? Czy godzę się na kłamstwo? Czy chcę, by Polska była słaba i podporządkowana? Czy chcę suwerenności, rozwoju i uczciwości? Każde z tych pytań aktualne jest do dzisiaj. A cała nasza społeczno-polityczna walka rozgrywa się wokół odpowiedzi na nie.

Wiele zmieniło się przez tę dekadę. Konserwatywna większość Polaków zdecydowała, że chce by krajem rządziło Prawo i Sprawiedliwość i prezydent Andrzej Duda. Pomimo nieustającego i skrajnie brutalnego ataku na władzę, trwa druga kadencja Zjednoczonej Prawicy, a prezydent jest liderem wyborczych sondaży. Liberalno-lewicowe środowiska, choć

silnie i agresywnie wspierana przez ośrodki międzynarodowe, medialne i biznesowe, jak dotąd nie są w stanie wrócić do władzy. Najwyraźniej spychanie konserwatystów i katolików przez lata na margines, przyniosło odwrotny efekt.

Podział, który wyraźnie zarysował się po Smoleńsku, w ciągu ostatniej dekady wyraźnie się utrwalił. Dziś także widzimy te dwie wizje Polski. Każda z nich ma inną wizję kraju, innych sprzymierzeńców i inne interesy. Ale tak, jak przed jedenastoma laty, tak i dziś, jesteśmy w sytuacji przełomowej. Trzeba się opowiedzieć po jednej ze stron. Jesteśmy w samym środku pandemii koronawirusa, która dziesiątkuje społeczeństwa. Pomór odbiera bliskich, ale także pracę i środki do życia. Prędzej czy później uderzy też w nas, a my pozostaniem z tysiącami naszych małych dramatów. Kryzys który dotknie cały świat, spowoduje nowe rozdania gospodarcze. Nastąpi jeszcze silniejsza próba podporządkowania krajów słabszych silniejszym. Globaliści już mają kilka atrakcyjnych dla siebie

rozwiązań. Potrzeba więc wyjątkowej sprawności, mądrości, roztropności i jedności działania, by wypracować mechanizmy ochronne, wzmacniające bezpieczeństwo państwa. To moment przełomowy. I można by się spodziewać, że w obliczu takiego niebezpieczeństwa, politycy zdołają działać na rzecz wspólnego dobra, będą solidarnie bronić bezpieczeństwa obywateli i państwa. Ostatnie miesiące pokazują, że nawet światowa pandemia nie dała otrzeźwienia.

Bo podział wciąż jest ten sam. Prawda czy fałsz? Duma z polskości czy wstyd niedowartościowania łagodzony pochwałami Zachodu. Spór o Smoleńsk to spór o prawdę i o to, jakiej chcemy Polski. Suwerennej, silnej, dumnej czy podległej i ogłupionej siłą dyktatu rywali. Czy kiedyś uda nam się zasypać podziały? Obyśmy jako państwo zdołali odpowiedzieć na pytania wyrosłe wokół katastrofy smoleńskiej. Bo to punkt wyjścia, który nie pozwala nam pójść dalej.

Marzena Nykiel –  
redaktor naczelny *wpolityce.pl*

## Rocznica tragedii w Smoleńsku - minęło 11 lat od katastrofy lotniczej w Smoleńsku

10 kwietnia 2010 r. w katastrofie samolotu Tu-154, wiozącego delegację na uroczystości 70. rocznicy zbrodni katyńskiej, zginęło 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński i jego małżonka, najwyżsi dowódcy wojska i ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski.

W całej Polsce odbywały się wydarzenia upamiętniające zmarłych. Po 11 latach od rozpoczęcia śledztwa ws. katastrofy smoleńskiej prokuratorzy uzyskali nowe informacje, które – według nich – mają pozwolić na wyjaśnienie przyczyn katastrofy. W ostatnim roku śledczy dostali szereg nowych opinii od zagranicznych biegłych, przesłuchali też kilkudziesięciu świadków.

Z ostatnich informacji Prokuratury Krajowej wynika, że międzynarodowe zespoły biegłych nadal prowadzą prace, a kompleksowy raport nie jest jeszcze gotowy. Prokuratura przekazała natomiast, że eksperci zespołu złożonego z naukowców z Polski, Portugalii, Danii i Szwajcarii,

wydali opinie wstępne dotyczące przyczyn zgonów oraz mechanizmów powstania obrażeń stwierdzonych podczas ponownych sekcji zwłok ofiar katastrofy. Wydanie opinii końcowej nastąpi nie wcześniej, niż do końca roku 2021.

Przekazane dowody analizuje też inny międzynarodowy zespół, w skład którego wchodzi eksperci ze Stanów Zjednoczonych, Irlandii, Wielkiej Brytanii i Węgier. Jak podkreślono, zespół ten powołano do sporządzenia wspólnej pisemnej opinii dotyczącej okoliczności, przebiegu i przyczyn katastrofy Tu-154M. Eksperci ci analizują m.in. wyniki badań fizykochemicznych przeprowadzonych przez laboratorium brytyjskiego resortu obrony.

Śledczy uzyskali też i poddali analizie wspólną opinię biura badań ABW i krakowskiego Instytutu Ekspertyz Sądowych, która dotyczy kopii zapisu rejestratora fonicznego MARS-BM. Opinię dostarczył również

amerykański biegły z zakresu badania i analizy zapisów rejestratorów lotu CVR i FDR. Zdaniem prokuratury, pozwoli to stwierdzić, czy na zapisach rejestratorów tupolewa są dane wskazujące na zjawiska mogące przyczynić się do zniszczenia bądź uszkodzenia samolotu.

Na potrzeby badań sporządzono także model przestrzenny wraku. Ponownie zbadano telefony, kamery oraz aparaty fotograficzne zabezpieczone na miejscu zdarzenia. PK przekazała, że śledczy prowadzili również inne czynności procesowe, w tym przesłuchania kilkudziesięciu świadków, oględziny miejsc i rzeczy.

Naukowcy dostali do przeanalizowania wyniki badań Włoskiego Laboratorium Kryminalistycznego Korpusu Karabinierów i Laboratorium Naukowo-Technicznego Ministerstwa Obrony Wielkiej Brytanii dotyczące m.in. śladów zabezpieczonych podczas sekcji ofiar, materiałów pochodzących z wraku tupolewa, w tym z foteli samolotu.

Jak dowiedziała się PAP, zespół prowadzący śledztwo stale kieruje ponaglenia do strony rosyjskiej ws. wykonania niezrealizowanych dotychczas wniosków o udzielenie międzynarodowej pomocy prawnej. Prokuratura wnioskowała również o zwrot wraku. „Brak pozytywnego rozpoznania polskich wniosków przez władze rosyjskie uniemożliwia realizację istotnych dla postępowania czynności procesowych” – wskazali śledczy.

Wrak samolotu Tu-154 oraz oryginały czarnych skrzynek nadal pozostają w Rosji. Początkowo wrak pozostawał w dyspozycji Międzypaństwowego

Komitetu Lotniczego (MAK), który przygotowywał własny raport dotyczący okoliczności i przyczyn katastrofy smoleńskiej. Ustalenia MAK zostały zaprezentowane w styczniu 2011 r. Wówczas też dowody rzeczowe będące w gestii Komitetu, m.in. wrak samolotu, zostały przekazane rosyjskiej prokuraturze.

W ramach śledztwa dotyczącego okoliczności katastrofy smoleńskiej polscy prokuratorzy kilkakrotnie dokonywali oględzin szczątków wraku na lotnisku w Smoleńsku. Ostatnie dwie wizyty w Rosji śledczy odbyli w maju i październiku 2019 r. Wyjazdy te były wynikiem realizacji wniosków o pomoc prawną, kierowanych do rosyjskiej Prokuratury Generalnej.

We wrześniu 2020 r. prokuratura informowała o wystąpieniu do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie rosyjskich kontrolerów. To pierwszy krok do wydania międzynarodowego listu gończego. Po ewentualnym wydaniu przez sąd postanowienia o tymczasowym aresztowaniu kontrolerów śledczy będą mogli podjąć działania zmierzające do ich zatrzymania. W styczniu br. Sąd Rejonowy Warszawa-Mokotów odroczył do 27 maja rozpoznanie wniosków prokuratury o tymczasowe aresztowanie dwóch kontrolerów – Pawła P. i Wiktora R.

Rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa podkreślała zaś, że podejmowane przez Polskę próby doprowadzenia do przekazania kontrolerów lotów ze Smoleńska są daremne, ponieważ zgodnie z konstytucją Rosji nie wydaje ona innym państwom swoich obywateli.

PAP

**POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny**

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478  
tel./fax: (203) 881-1962  
email: [Poloniakaz@aol.com](mailto:Poloniakaz@aol.com)  
web: [Polonia-news.cba.pl](http://Polonia-news.cba.pl)

### REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

### WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczuk, Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Małecka, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC



## Rekreacyjna marihuana jest o krok bliżej do legalizacji w naszym stanie

Kilkoma głosami, projekt ustawy gubernatora Neda Lamonta zezwalającego dorosłym mieszkańcom Connecticut (21 lat) na używanie rekreacyjnej marihuany (1 i pół uncji) przeszedł przez komisje w stanowym kongresie.

Jednak Stanowe Towarzystwo Lekarskie wydało komunikat ostrzegający przed skutkami takiej decyzji. Lekarze twierdzą, że największym problemem jest oferowanie młodym ludziom marihuany. Twierdzą oni, że istnieją wskazujące dane, że palenie trawki może opóźnić wzrost mózgu. Lekarze z Connecticut State Medical Society twierdzą, że mózg nie przestaje się rozwijać do około 25. roku życia.

Dr Gregory Shangold, prezes Connecticut State Medical Society alarmuje, że w stanach, które zalegalizowały marihuanę dane wskazują na wzrost liczby samobójstw oraz pogorszenie się zdrowia psychicznego: w jednym z badań wykazano spadek IQ nawet o osiem punktów.

Prawie jedna trzecia stanów w USA zalegalizowała już niewielkie ilości marihuany przeznaczonej do rekreacyjnego użytku przez dorosłych, w tym Massachusetts i New Jersey. Tydzień temu zrobił to stan Nowy Jork, a Virginia i Nowy Meksyk są gotowe zrobić to samo.

## Jakie węże występują w CT



Robi się coraz cieplej i wiele zwierząt po długiej zimie staje się coraz bardziej aktywne. Jeśli planujemy udać się do jednego z parków stanowych w Connecticut, możemy napotkać jelenie, zające, czasami może i niedźwiedzia... ..i inne niefuterkowe stworzenia.

Connecticut jest również domem dla wielu węży, w tym pospolitego węża garter snake, ribbonsnake, ratsnake, watersnake i nowy gatunek jakim jest black racer.

Według Sary Horwitz: „Najczęściej ludzie na swojej drodze napotykają garter snake, są one bardzo, bardzo powszechne. Węże wodne, najczęściej

można napotkać w parkach stanowych. Gdziekolwiek jest zbiornik wodny, tam też jest dużo węży, ponieważ żerują one na żabach”.

W Connecticut występują również timber rattlesnake (grzechotnik) i copperhead (miedziogłowiec) - są to jedyne dwa rodzaje jadowitych węży występujących w naszym stanie. Ludzie jednak nie napotykają ich zbyt często, zwłaszcza grzechotników.

Jak można w szybki sposób odróżnić jadowitego węża od niejadowitego węża. Jadowite mają głowę w kształcie trójkąta - czyli będą to jedne z nich: grzechotniki lub miedziogłowce.

Tak więc, jeśli tej wiosny jesteśmy w lesie i napotkamy węża, po prostu pamiętajmy o tym, że jego obroną jest pelzanie i ucieczka, a nie atak.

## Czyżby legalizacja wspomaganego samobójstwa

Stanowi politycy w Hartford ponownie rozważają przepisy dotyczące tzw. wspomaganego samobójstwa. Zgromadzenie Ogólne Connecticut rozważa zalegalizowanie formy samobójstwa w naszym stanie, powszechnie określanej jako „pomoc w umieraniu” lub „samobójstwo z pomocą lekarza”. Propozycja ta jest pod House Bill 6425 (AN ACT CONCERNING AID IN DYING FOR TERMINALLY ILL PATIENTS) „Ustawa o pomocy w umieraniu dla nieuleczalnie chorych pacjentów”.

Ta z natury dyskryminująca praktyka, która może grozić śmiercią pacjentów nigdy nie powinna zostać zalegalizowana w naszym stanie. Praktyka ta może być skierowana do najsłabszej populacji mieszkańców naszego stanu, takich jak osoby z chorobami nieuleczalnymi, chorobami przewlekłymi, osób niepełnosprawnych, czy też osób w trudnej sytuacji ekonomicznej.

W czasach, gdy liczba samobójstw w naszym stanie osiągnęła rekordowy poziom, wszyscy obywatele Connecticut borykający się z bardzo poważnymi wyzwaniami zdrowotnymi potrzebują dostępu do bardziej współczującej standardowej opieki, aby poradzić sobie z izolacją, depresją i innymi problemami związanymi ze zdrowiem psychicznym. W takich przypadkach samobójstwo nigdy nie powinno być rozwiązaniem.

## Kiedy otwarcie parków rozrywki

Coraz więcej mieszkańców naszego stanu otrzymało już lub w najbliższym czasie otrzyma szczepionkę przeciwko COVID-19, z tym wiąże się więc coraz śmielsze otwarcie różnego rodzaju atrakcji. Jednym z nich są parki rozrywki (amusement parks), które zaczną być otwierane wiosną tego roku.

W Connecticut parki rozrywki mogą być całkowicie otwarte: Quassy Park w Middlebury ma zostać otwarty 24 kwietnia, a Lake Compounce w Bristolu - 8 maja. Oczywiście nadal będą obowiązywać maski oraz zachowanie odpowiedniego dystansu.

Poza tym park rozrywki Six Flags New England, położony tuż za granicą Connecticut w Agawam w stanie Massachusetts otworzył już specjalną

atrakcją o nazwie „Dinozaury: spacer przez doświadczenie”.

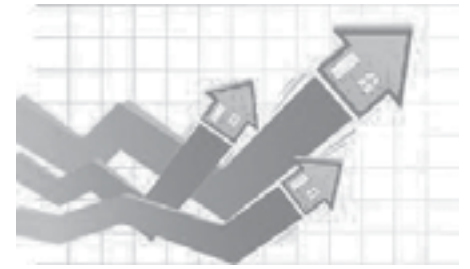
Wystawa jest czynna w weekendy i wybrane dni od soboty do 23 maja. Goście mogą przeżyć przygodę z dinozaurami przy zachowaniu wytycznych departamentu zdrowia publicznego w Massachusetts. To prehistoryczne wydarzenie jest bezpłatne dla wszystkich członków 2021 i posiadaczy karnetu sezonowego, z biletami jednodniowymi ze zniżką. Informacje na stronie [sixflags.com/newengland](http://sixflags.com/newengland).

Wystawa zawiera 20 naturalnej wielkości dinozaurów z realistycznymi ruchami i odgłosami, posiada przyjazne dzieciom miniaturowej wielkości dinozaury, gry i postacie z motywami dinozaurów oraz słynne postacie Looney Tune z Six Flags. Wszyscy goście muszą zarezerwować tzw. bilet czasowy. Sprawdzana jest również temperatura przybywających.

Reszta parku rozrywki - w tym kolejki górskie i inne atrakcje - pozostaje nadal zamknięta. Stan Massachusetts nie ogłosił kiedy park rozrywki będzie ponownie w 100% otwarty.

## Rynek mieszkaniowy w Connecticut

Po trwającym rok boomie na rynku mieszkaniowym w Connecticut, znalezienie nieruchomości staje się obecnie prawdziwym wyzwaniem dla potencjalnych nabywców domów. Pośrednicy handlu nieruchomościami uważają, że najsilniejszy od lat rynek nieruchomości w stanie szybko staje



się jednym z najtrudniejszych. Po roku 2020 popyt na zakup domów nadal się nie zmniejszył i nadal jest duży. Agenci stwierdzają, że liczba dostępnych domów na rynku jest znacznie mniejsza aniżeli kupujących. Według lokalnych pośredników w handlu nieruchomościami i nowych danych ze SmartMLS, który reprezentuje ponad 18 000 specjalistów od nieruchomości w całym Connecticut, sprzedaż domów nadal rośnie od początku 2021 roku. Wielu kupujących ma jednak trudności ze znalezieniem odpowiedniej nieruchomości w odpowiedniej cenie i we właściwych ramach czasowych. Eksperci od nieruchomości przewidują, że ceny domów wzrosną o 8% w 2021 r., nieco w wolniejszym tempie o 5,5% wzrosną w 2022 r.

Ze względu na to, że pojawiają się nowi kupujący i brak jest wystarczającej liczby mieszkań i domów na sprzedaż aby sprostać popytowi, ceny będą nadal wciążyć rosły. Agenci nieruchomości podkreślają, że „Dom jest wart tyle, za ile sprzedawca jest skłonny sprzedać, a kupujący jest skłonny za niego zapłacić. Dlatego nie dziwnym się, jeśli będziemy musieli płacić znacznie powyżej ceny rynkowej”

*opracował*

*Kazimierz Kochanowicz*

## Danek Real Estate Services, LLC



**Grace (Grazyna) Danek**  
- Medyńska  
Broker/Owner

**Pomoc w sprzedaży i zakupie nieruchomości również z foreclosure w Fairfield i New Haven County.**

**Licensed in CT**  
**CT License #**  
**REB.0756589**

**Tel./Cell. 203-820-6613**  
**E-mail: [gdanek28@gmail.com](mailto:gdanek28@gmail.com)**

**259 Jackson Ave**  
**Stratford, CT 06615**

# Rany tryskające miłosierdziem

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: *Pokój wam!* A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „*Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam.* Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: *Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.* (J 20,19-31)

Miłosierdzie wypłynęło z ran Jezusowych, które jako pierwszy znak pokazał swoim uczniom. Jezus Zmartwychwstały to Jezus zraniony, zraniony grzechem, moim grzechem, niewiernością, zdradą. Zraniony opuszczeniem uczniów w czasie Męki na Golgocie, Jezus przychodzi do nich, również poranionych przez strach, wątpliwości, a niektórzy, jak Tomasz, w ogóle stracili wiarę. Co mogli czuć w swoich sercach uczniowie, gdy zobaczyli rany Jezusa? Czy nie odezwały się w nich jeszcze mocniej wyrzuty

sumienia? Czy serca nie zadrżały jeszcze większym strachem? Czego spodziewali się od Mistrza, którego zawiedli? Musiała to być najdłuższa i najtrudniejsza chwila w ich życiu, gdy stanęli oko w oko ze Zmartwychwstałym Panem. Jakiego Jezusa doświadcza: miłosiernego czy sprawiedliwego?

**Pokój wam,** słowa Jezusa rozwiły wszelkie wątpliwości, słowa mówiące o pokoju, które stały się także słowami miłosierdzia. Nie wiem, czy zwróciliście uwagę na treść słów rozgrzeszenia, które kapłan wypowiada na końcu sakramentu pokuty i pojednania. Zazwyczaj w tym momencie jesteśmy skoncentrowani na formule żalu wyrażonej trzykrotnym uderzeniem w pierś wraz ze słowami: *Boże, bądź miłostiw mnie grzesznemu!* Tymczasem kapłan mówi takie słowa: *Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna, i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła. I ja*

*odpuszczam tobie grzechy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.* Przed odpuszczeniem grzechów Jezus, podobnie jak do Apostołów, kieruje do ciebie słowa o pokoju, to znaczy o tym, że nie będzie się mścił za doznane krzywdy, że nie wypomni ci nawet najmniejszego grzechu, lecz wszystkie przebaczy i spali w ogniu swego miłosierdzia.

Rany Jezusa, które zadajesz Mu swoimi grzechami, a które On pokazuje ci, nie są wcale wyrzutem Boga pod twoim adresem, lecz znakiem tryumfu Jego miłosierdzia nad twoją słabością. Widząc te święte rany powinieneś uderzyć się w pierś, zapłakać, zastanowić się nad swoim życiem, lecz w żaden sposób nie powinieneś się dołować czy tracić wiarę. Sam grzech jest już wystarczającą karą. Jezus to rozumie i dlatego przychodzi do ciebie ze swoim pokojem i miłosierdziem. To miłosierdzie jest nie tylko zwykłą litością nad tobą, lecz nowym otwarciem się Boga na ciebie, nowym przyjęciem ciebie przez Chrystusa, przyjęcie takim jakim jesteś, także z twoją słabością.

Miłosierdzie to ciągła akceptacja słabego człowieka przez kochającego Boga. Bóg jest stale otwarty na człowieka, otwarty pomimo najgorszych ran jakie otrzymuje często w zamian za swoją nieskończoną miłość. Znaczące jest to, że po Męce Jezusa uczniowie pozostawali w zamknięciu, nie tylko z obawy przed Żydami, lecz również z powodu zdrady Mistrza, której dopuścili się w Ogrójcu. Ta zdrada musiała napełnić ich wstydem i lękiem, a wstyd dąży zawsze do tego, żeby się ukryć. Grzech zamyka człowieka w szczelnej komorze wstydu, frustracji i lęku, z których trudno się wydostać. Dlatego to Jezus przychodzi pierwszy, mimo drzwi zamkniętych, pokazując, że grzech nie może zablokować Jego miłosiernej miłości względem człowieka, że to On jest Panem naszej słabości i lęku.

Jezus zaprasza cię, byś spojrział na Jego rany i zobaczył w nich nie tylko własną nędzę, lecz przede wszystkim źródło Jego nieskończonego miłosierdzia. Bo to, że ranimy i zdradzamy Jezusa wypływa z naszej grzesznej natury, natomiast z natury Boga wypływa Jego miłosierdzie, największy z Jego przymiotów, który każe Mu pochylać się nad naszą słabością i dźwigać nas z upadków.

Nie zapominaj nigdy o Bożym miłosierdziu, gdyż jest ono często ostatnią deską ratunku dla twojej duszy. Miłosierdzie to w połączeniu z obecnością Chrystusa potrafi w jednej chwili zmienić ciemność w światło, beznadzieję w nadzieję, pustkę zapełnić miłością.

o. Marcin Ćwierz OSPPE

## POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN Furniture LLC

\*Jadalnie \* Sypialnie \* Biura \*  
Przedpokoje \*Meble dziecięce \*  
Wersalki \* Narożniki \* Kanapy \* Fotele \*  
Krzesła \* Krzesła barowe \*



europian solutions  
for  
*Super Living  
Experience!*

call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879  
email: [superliving@sbcglobal.net](mailto:superliving@sbcglobal.net)

### Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek.  
10:00am do 5:00pm  
Sobota i niedziela.  
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,  
New Britain**

## Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★  
**5 Star Rating**  
for Overall Quality Care  
by Nursing Home Compare  
poziom naszego serwisu  
oceniany jest na 5 gwiazdek  
który możesz sprawdzić na  
[www.medicare.gov](http://www.medicare.gov)

- \* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- \* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- \* programy socjalne i terapeutyczne
- \* hospicjum
- \* piękne wnętrza
- \* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- \* koordynacja serwisów po powrocie do domu
- \* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- \* serwis klerykalny
- \* **rehabilitacja krótkoterminowa**
- \* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross,  
Connecticare and Aetna Insurances.

**tel. 860-229-0336**

**50 Pulaski St, New Britain, CT 06053**

## NOWE WZORY DOWODÓW OSOBISTYCH

Podczas ostatej wideokonferencji wiceszefa MSWiA Pawła Szefernakera i ministra Marka Zagórskiego przedstawiono nowe wzory dowodów osobistych. W trakcie konferencji ukazano szczegóły rozwiązań ujętych w projekcie nowelizacji ustawy o dowodach osobistych, która dostosowuje przepisy do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE.

Regulacja, zgodnie z unijnym rozporządzeniem w sprawie poprawy zabezpieczeń dowodów osobistych, zakłada m.in. wprowadzenie do nich drugiej cechy biometrycznej, tj. odcisków palców, które odwzorowywane będą w urzędzie, tak jak dzieje się to obecnie podczas wydawania paszportów.

Rozporządzenie, jak wyjaśnił Szefernaker, wymaga także dostosowania warstwy graficznej dowodu do wytycznych Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego. Projekt nowych wzorów dokumentów na wideokonferencji zaprezentował Mariusz Kujawski, przewodniczący zespołu roboczego MSWiA.

W nowym dowodzie, jak mówił, można zauważyć kilka zmian. To m.in. dodanie oznaczenia państwa (PL) na tle flagi UE w prawym górnym rogu, przesunięcie z tego powodu oznaczenia informującego, że dokument posiada chip, a także umieszczenie pola na podpis posiadacza u dołu dokumentu. Na rewersie natomiast zmieniono

napis „Numer dowodu osobistego” na „Seria i numer dokumentu”.

Według projektu, nowe dowody w Polsce będą wydawane od 2 sierpnia. Szefernaker podkreślał przy tym, że nie będzie przymusu wymiany dowodów. Od 2 sierpnia będą one wydawane tym, których dokument utracił ważność, czy też tym, którzy ukończyli 18 lat i nie mają jeszcze dowodu. Według Zagórskiego, ważność aktualnego dokumentu utraci w tym roku ok. 1,5 mln Polaków, a 18 lat skończy 360 tysięcy osób.

Z jednej strony dowód będzie bezpieczniejszy i będzie dawał więcej możliwości, ale z drugiej – jak podkreślił Zagórski – formuła i rodzaj zabezpieczeń dokumentu nie będą pozwalały na składanie wniosków online. Minister zaznaczył, że trwają prace nad rozwiązaniem, aby taki wniosek mogła złożyć jednak osoba, która już raz wyrobiła dowód w tej formule. „Ale to jeszcze przed nami” – zastrzegł.

Dla osób, które faktycznie nie mogą udać się do urzędu gminy, nowe regulacje przewidują możliwość skorzystania z mobilnej stacji obsługiwanej przez urzędników. Dopytywany o szczegóły Szefernaker zaznaczył, że takie stacje znajdą się na terenie każdego powiatu. Rozwiązanie ma być gotowe na sierpień tego roku i niedługo będzie testowane przez samorządy.

Taka osoba będzie mogła zgłosić potrzebę wyrobienia dowodu w mieście powiatowym. „Urzędnik przyjedzie do niej z komputerem i zestawem, który pozwoli na zdjęcie odcisków palców” – wyjaśnił wiceminister.

Dowody osobiste nadal będą wydawane na 5 (dla osób niepełnoletnich) i 10 lat. Wszyscy obywatele dowód z warstwą elektroniczną uzupełnią o drugą cechę biometryczną powinni mieć w 2031 roku.

PAP

## 25 CZERWCA W POLSCE UNIJNY PASZPORT „COVIDOWY”

UE chce do 25 czerwca wprowadzić tzw. paszport covidowy. Ułatwiłby on podobno podróże, ale i korzystanie z kin czy stadionów - pisze „Rzeczpospolita” i informuje, że Polska uczestniczy w procesie, który ma doprowadzić do wprowadzania w tym terminie zaświadczeń cyfrowych.

„Jesteśmy gotowi wydawać takie certyfikaty już dziś. Mamy bazę osób zaszczepionych z unikalnym kodem QR, a więc takim, którego nie można podrobić. Ale sens tego pomysłu tkwi w możliwościach wszystkich krajów unijnych. Czekamy na rozporządzenia Komisji Europejskiej – mówi, cytowany przez „Rz” wysokiej rangi urzędnik z kancelarii premiera.

Dziennik zauważa, że kraje UE chcą wprowadzić „paszport covidowy” dla swoich obywateli przed wakacjami, by umożliwić swobodniejsze podróżowanie osób zdrowych.

„Na szybkim stworzeniu takiego dokumentu zależy przede wszystkim tym krajom, w których turystyka stanowi ważną gałąź gospodarki. To głównie Grecja, Włochy, Hiszpania, Chorwacja, Bułgaria czy Turcja. Z

„paszportem covidowym” są związane znacznie większe nadzieje niż tylko swobodne podróżowanie. Tak jak w Izraelu czy Nowym Jorku również w Polsce taki dokument mógłby otwierać zaszczepionym wejścia do kin, teatru, na stadiony, co miałyby ogromne znaczenie dla funkcjonowania społeczeństwa i ożywienia gospodarki” - wyjaśnia gazeta.

Według dziennika dyskusje na temat szczegółów od wielu miesięcy toczą się na forum grupy roboczej Rady UE. „Główne zasady są już znane – certyfikat będą dostawać osoby, które przechorowały Covid-19, są zaszczepione podwójną dawką szczepionki lub mają negatywny wynik testu. Nie będą one m.in. musiały odbywać kwarantanny, która obecnie paraliżuje podróżowanie” - twierdzi gazeta.

Według niej paszport będzie miał formę cyfrową. Ponadto „UE stworzy jednolitą infrastrukturę, a poszczególne państwa zdecydują, jakie dane o swoich obywatelach będą udostępniać”.

Ministerstwo Zdrowia poinformowało dziennikarzy „Rz”, że „Polska bierze aktywny udział w procesie, który zakłada wprowadzenie i uruchomienie do 25 czerwca 2021 systemu wzajemnie uznawanych zaświadczeń cyfrowych”

Rzeczpospolita

## W NAJBLIŻSZYM TYGODNIU DO POLSKI DOTRZE OK. 1,3 MLN SZCZEPIONEK PRZECIWKO COVID-19

W najbliższym tygodniu do Polski dotrze około 1 mln 300 tys. szczepionek przeciwko Covid-19: 870 tys. szczepionek firmy Pfizer, 88 tys. szczepionek firmy AstraZeneca, 120 tys. szczepionek firmy Johnson&Johnson i 204 tys. szczepionek firmy Moderna - poinformował w niedzielę (11 kwietnia) wiceminister zdrowia Waldemar Kraska.

W sumie do Polski dotrze około 1 mln 300 tys. szczepionek. Jest to naprawdę duże tempo i duże wyzwanie dla naszej logistyki, abyśmy te szczepionki jak najszybciej wykorzystali – dodał. Szczepienia w Polsce rozpoczęły się 27 grudnia ub.r. Prowadzone są one na razie preparatami firm Pfizer, AstraZeneca i Moderna.

Do tej pory w Polsce wykonano już 7 635 264 szczepień przeciw COVID-19, z tego 5 529 714 stanowi pierwsza dawka, a 2 105 550 druga

PAP

## CZY BĘDZIE ULICA L. KACZYŃSKIEGO W WARSZAWIE?

Rzeczą niegodną i niewłaściwą jest, że w Warszawie wciąż nie ma ulicy imienia prezydenta tego miasta i prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego - stwierdził poseł PSL Władysław Teofil Bartoszewski.

Uważam, że rzeczą niewłaściwą, łagodnie mówiąc jest, że w Warszawie do tej pory nie ma ulicy imienia Lecha Kaczyńskiego - powiedział



Bartoszewski w TVP Info. Zaznaczył, że z Lechem Kaczyńskim można było się zgadzać lub nie, ale jego postaci należy się taka forma upamiętnienia.

Tak się składa, że mój ojciec (Władysław Bartoszewski) w przeddzień swojej śmierci widział się ze mną i bardzo dobrze wypowiadał się na temat świętej pamięci prezydenta, z którym współpracował, byli razem w rządzie Jerzego Buzka. Współpracowali, kiedy Lech Kaczyński, ówczesny prezydent Warszawy starał się zbudować - skutecznie - Muzeum Powstania Warszawskiego - wspominał Bartoszewski.

Uważam, że jest rzeczą niegodną, aby nie było ulicy upamiętniającej Kaczyńskiego, jako prezydenta Warszawy, już nie mówię o prezydencie Rzeczypospolitej - podkreślił. Jako poseł z Warszawy jestem absolutnie za tym - dodał.

Oczywiste jest, że powinno być godne upamiętnienie wszystkich ofiar katastrofy smoleńskiej i proszę zwrócić uwagę, że również zginął ostatni prezydent na obczyźnie - podkreślił Bartoszewski, mówiąc również o tym, że znał wiele osób, które zginęły pod Smoleńskiem, a z jedną z ofiar był „bardzo zaprzyjaźniony”.

PAP

## CZY ZJEDNOCZONA PRAWICA PRZETRWA?

Jak wynika z badania pracowni Social Changes na zlecenie portalu wPolityce.pl, Polacy są podzieleni w kwestii tego, czy Zjednoczona Prawica przetrwa do końca kadencji parlamentu. Co ważne, ogromna większość wyborców tego ugrupowania jest przekonana, że obozowi rządzącemu nie grozi rozpad. Oto pytanie jakie zostało zadane:

Z którą opinią na temat Zjednoczonej Prawicy, czyli koalicji PiS, Solidarnej Polski i Porozumienia zgadza się Pani/Pan najbardziej?

32 proc. badanych zgodziło się z opinią, że „Zjednoczona Prawica rozpadnie się przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi w 2023 roku”.

Niemal tyle samo – 31 proc. badanych - sądzi, że „Zjednoczona Prawica przetrwa do kolejnych wyborów w 2023 roku”.

Zdaniem największej grupy – 37 proc. badanych - „trudno powiedzieć”.

Co ważne, aż 77 proc. wyborców Zjednoczonej Prawicy sądzi, że koalicja przetrwa. Z kolei sympatycy opozycji sądzą, że koalicja nie wytrzyma próby czasu i rozpadnie się; tak sądzi 57 proc. wyborców Koalicji Obywatelskiej i 50 proc. wyborców Polski 2050.

wpolityce.pl

# KATERING

## u Edyty

*Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!*

**Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe**

**POLECAMY DOMOWE:**



dania,  
potrawy,  
ciasta i torty,  
swojski stół  
z kielbasami,  
szynkami,  
boczkami,  
smalcem  
i wiejskim  
chlebem

## EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

**Z dostawą do domu na terenie CT**

„(...) aby język giętki, powiedział wszystko, co pomyśli głowa (...).”

## „Człowiek, który pierwszy cisnął obelgę zamiast kamienia, był twórcą cywilizacji”.

Zygmunt Freud

Wchodzę do aneksu kuchennego pewnej instytucji. Niosę dwa kubki po kawie. Stoi przy zlewie przystojny mężczyzna. „Co za widok!” pomyślałam. Zestawienie zlewu i przystojnego mężczyzny to widok rzadki. Człowiek bierze ode mnie naczynia i z uśmiechem artykułuje strumień bezceństw myjąc kubki z gracją i dzieląc się spostrzeżeniami z mijającego dnia. „Dzgentelmen...” przechodzi mi przez głowę, chociaż stopniowo obraz odkleja mi się od audio. Jedno z bluźnierstw akcentowane ujmująco na pierwszą sylabę dodało monologowi nawet uroku. Reszta zdawała się niepotrzebna. Zaczęłam się zastanawiać jak to możliwe, że jedno brzydkie słowo wypowiedziane w odpowiednim momencie może świadczyć o pewnych zdolnościach oratorskich, podczas gdy szereg innych może erudycji nie dodawać. Mini występ dandysa został mi w głowie przez resztę dnia. Jest oczywiście jasne, że zwiększona częstotliwość wulgaryzmów obniża posłuch, ale co jest w rzucaniu raz po raz mięsem takiego, że czasem dodaje wywodom czaru?

Ale dlaczego właściwie przeklinamy? Zwierzęta gdy są zestresowane wydają głośne tudzież groźne dźwięki. Jeśli ktoś z Państwa usiadł kiedyś na kota wie o czym mówię. Istoty ludzkie zwerbalizowały swoje okrzyki.

Jeden z największych światowych autorytetów lingwistycznych Steven Pinker jest przekonany, że człowiek drogą ewolucji nabył umiejętności bluźniercze. Towarzyszą nam od wieków w zaskakujących i trudnych momentach. Nie tylko klniemy gdy się coś stanie, ale także gdy chcemy komuś „otrzeć twarz”. Jesteśmy również bardzo wybredni w stosowaniu przekleństw. Jeśli ktoś wchodzi przed nas samochodem nazwiemy go odpowiednim epitetem, natomiast nie zastosujemy tego samego zwrotu do siebie gdy na przykład wylejemy na swoje spodnie piwo. Kto właściwie zdecydował, że dane słowo jest przekleństwem? Oczywiście my jako społeczeństwo, bo nie ma nic ani w brzmieniu przekleństw, ani w samych literach czego nie byłoby w słowach salonowych czy kolokwialnych.

Rozważając fascynujący temat obelg nasuwa mi się wspomnienie z czasów kiedy byłam nastolatką. Pracowałam jako wolontariusz w domu dla ludzi specjalnej troski prowadzonego przez siostry zakonne. Był to piękny duży dom, gdzie mieszkało 75 podopiecznych, ogromna posiadłość. Siostry zajmowały się wychowankami całym sercem i wkładały dużo wysiłku by rezydenci angażowali się w zajęcia artystyczne. Pewnego dnia zostałam zaproszona na występ.

Siostry przygotowały małą akademię z wierszykami i piosenkami. Po muzycznym wstępie miała nastąpić recytacja poezji. Tu właśnie głos miała zabrać Bogusia, ulubienica siostr. Bogusia postawiła krok do przodu i... wykrzyknęła powszechne niecenzuralne słowo. Nastąpiła wśród nas bezlitosna, kłująca cisza. To nie był koniec. Słowo odbiło się echem grzmotu raz jeszcze w ogromnej akustycznie przyjaznej sali. Nie czekaliśmy długo, gdy Bogusia zaczęła powtarzać przekleństwo z częstotliwością ubijania schabowego. Spojrzałam na stojącą obok pielęgniarkę, pielęgniarka spojrzała na księdza, ksiądz spojrzał na siostrę przełożoną. Zakonnica po obudzeniu się z indukowanego szokiem letargu zapytała głośno recytatorkę: „Ależ Bogusiu! Kto nauczył cię tego słowa??”. Bogusia z wyrazem zadowolenia głośno odparła: „Ty!”.

Nadajemy słowom moc, zauważcie, że mamy w języku takie, których się boimy. Nie bez powodu nekrologi częściej mówią, że ktoś „odszedł” niż zmarł. Są one wyrazami tabu. Tak samo jest z przekleństwami, nawiązują do tego co społecznie trudne do zaakceptowania bądź odpychające. Używamy bezceństw nie tylko by wystraszyć, ale także wyrazić nieakceptację, lub po prostu udobitnic

przekaz. Jest jeszcze jeden ciekawy cel przeklinania- isticie hydrauliczny. Bluzganie to odreagowywanie, swoiste „oczyszczenie” z nagromadzonych emocji. A propos „oczyszczenia”...

### Sztuka obelgi?

Pewien grecki filozof Arystoteles żyjący w IV wieku p.n.e. wprowadził w życie pojęcie „katharsis” w odniesieniu do sztuki. Polegało ono na rozładowaniu u widzów spektaklu silnych emocji pod wpływem oglądanej tragedii. Ten sam mechanizm wprawiany jest w ruch kiedy płacemy na filmie. Przeżywamy coś bardzo intensywnie aby potem doznać ogromnej ulgi. Psychoterapia zagarnęła ideę katharsis rozwijając metody pozwalające pacjentom odtwarzać traumatyczne zdarzenia co ma prowadzić do oczyszczenia z nawarstwionych emocji. Ten sam proces ma miejsce gdy chwytamy telefon i z empatycznym rozmówcą ruszamy na kruczaję przeciw teściowej. Przynosi nam to ulgę. Czy aby takie samo „oczyszczenie” nie jest odczuwane przy werbalizacji bezceństw co przy oglądaniu wruszającego dramatu czy rozmowie z terapeutą? Moim zdaniem to samo. Czyż więc przeklinanie nie jest również sztuką? Sztuka obelgi (podążając za Arystotelesem) polega więc na takiej werbalizacji przekleństw

**Teresa Ciechanowski D.M.D.**

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



**T.C. Dental**

*Oferujemy pełny zakres  
usług dentystycznych  
Honorujemy większość  
ubezpieczeń medycznych*

Prosimy dzwonić pod numer

**860-229-0622**

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat

z ubezpieczeniami stanowymi

**Husky A, Husky B**

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów  
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

**LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU**

393 West Main St. New Britain, CT

**OWENS, SCHINE  
& NICOLA, P.C.**

Usługi prawne od 1928



**Konsultacja sprawy BEZPŁATNA  
Ponad 20 lat doświadczenia**

**OBRAŻENIA CIAŁA**

Wypadki samochodowe

Upadki i poślizgnięcia

Pogryzienie przez psa

**ODSZKODOWANIA  
PRACOWNICZE**

“DUI”

**KUPNO I SPRZEDAŻ  
NIERUCHOMOŚCI**

**PRAWO RODZINNE**

Rozwody

Opieka nad dzieckiem

Alimenty

Mediacje

Ostatnia wola Testamentu



**LISA PYTERAK MAINOLFI**

Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611

(203) 375-0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050

(860) 356-7774

by sprowadziły one na nas katharsis. Jeśli używamy ich jedynie dla emfazy a nie dla uczucia ulgi, oczyszczenia- nie mogą być sztuką. Ważny jest również właściwy kontekst użycia frazy, koordynacja czasowa i artykulacja przekleństwa. Wówczas może ono nabrać wręcz wartości estetycznej.

### Pomstowanie środkiem znieczulającym?

Znalazłam w wikipedii pewne hasło. Brzmiało w polskim tłumaczeniu: „łagodzące ból efekty przeklinania”. Ku mojemu zdziwieniu artykuł dostępny był tylko w trzech językach: angielskim, wietnamskim i arabskim. Biorąc pod uwagę naszą rodzimą tradycję urągania, aż dziwne że nie mamy na liście języków polskiej wersji tej strony. Według autorów przeprowadzone zostały badania potwierdzające, iż „rzucanie mięsem” zmniejsza odczucia bólowe. Szczególnie jest skuteczne u tych, którzy nie używają przekleństw na co dzień. Poddani badaniom byli w stanie trzymać ręce w lodowatej wodzie dwa razy dłużej recytując wianuski niż kiedy używali słów bardziej parlamentarnych. Następnym razem gdy utniecie się w palec nie wstyďte się, pomstujcie głośno i z pasją, podobno pomaga.

### Jestem Polakiem/Polką i nie klnę.

Czyż nie brzmi egzotycznie? Wiemy, że określone środowiska zawodowe są bardzo podatną sceną na recytacje niesalonowego żargonu (przekleństwa rzekomo podnoszą wydajność pracy). Najgorsze, że ów narzecze przenosi

się na krąg domostwa. No i mamy coś jak lingwistyczny wirus. Gdy używanie bezceństw wchodzi w krew raczej już nic nie pomoże. No chyba, że deklamator sam podejmie się wyzwania eliminacji przekleństw ze swojego rejestru językowego. Osobiście nie znam nikogo kto by postawił sobie za cel zamiany przekleństwa na substytut „filodendron”.

Istnieje teoria, że przeklinanie stanowi silne spoiwo społeczne. Gdy słyszymy w tłumie turystów znajome hasła albo robi się nam ciepło na sercu, albo oblewa nas wstyd, albo doświadczamy obydwu. Jeśli w grupie się klnie, oznacza to, że łączy ją zażyłość. Ten kto przeklnie to „swoją chłop” i w dodatku szczerzy! Słuchając ludzi w danym towarzystwie i licząc ich przekleństwa możemy wywnioskować jaki jest stopień zażyłości członków. Pomyślelibyście, że w niektórych polskich gromadach wspólnota wskazuje wręcz na zbiorową intymność. Komunikat koleżeństwa głosi: „Jesteśmy razem i jesteśmy silni”.

### „Motyla noga” Tomka Mazura- gdy urągają milusińscy.

Kiedy pięcioletnia ślicznie ubrana dziewczynka z kokardkami klnie jak szewc pierwsze co przychodzi nam na myśl, to jakiego języka używają rodzice. Oczywiście jest to obawa uzasadniona i nie musimy się nad nią rozwodzić. Jest jednak jeszcze ważniejsza strefa, którą trzeba wziąć pod lupę, a mianowicie rówieśnicy. Mają oni większy wpływ na język naszych pociech o czym świadczy fakt, że latorośle nie wyrastają z naszym akcentem. Podśłuchajcie

rozmawiające dzieci, źródło ich doboru słów może się wyjaśnić. Eksperci radzą, by się nie denerwować gdy usłyszymy klnące dziecko (ha ha ha!). Zależnie od wieku narybka należy mu albo wyjaśnić znaczenie słowa, albo zastąpić brzydkie słowo innym (np. brokuł ?!). Nastolatki to inna historia. Przeklinanie może być przez młodzież traktowane jako przejaw dorosłości, do której im się tak spieszy. Rada specjalistów - trzeba ustalić zasady odnośnie używanego języka w domu i w razie ich złamania odebrać telefon. O! Takie proste.

Kręgi artystyczne zdawałyby się ostatnim miejscem dla nieliterackiego języka. Aktorom, pisarzom i piosenkarzom oczywiście może się wymknąć w mowie improwizowanej co jest zrozumiałe. Mówimy tu jednak o innych sytuacjach. Pamiętajcie

film „Psy” Pasikowskiego? Czy nie należałoby wyciąć 50% scenariusza? Osobiście nie mogłam się skupić na fabule przez kwiecisty język. Ciekawe też, czy artyści planują na przykład, że w czasie odbierania nagrody sobie zaklną. Moim zdaniem tak.

Drodzy Czytelnicy! Bez względu na to czy jesteście artystami, czy zwykłymi śmiertelnikami, niezależnie od tego czy jesteście w pracy czy w domu niech bezceństwa pełnią dla nas rolę terapeutyczną. Im rzadziej ich używamy tym mają większą moc. Złorzeczmy nie na siebie nawzajem. Jeśli już zaklniemy, zabluźnijmy taktycznie, aby obsceniczna werbalna ofensywa przyniosła nam prawdziwą ulgę. Traktujmy ją jak sztukę NIE dla mas. Klnijmy rzadko, wykwinicie i ze smakiem!

Anna Czop

## Little Angels Home Care LLC

240 Myrtle Street, Shelton, CT 06484

### Providing:

Elderly Care,  
Hourly Companion,  
Live-in Caregivers,  
Weekends

**We take long term life ins. and state cases**

Reg. # HCA0000732

203-278-1436

[www.littleangels-homecare.com](http://www.littleangels-homecare.com)

E: [littleangelshomecare48@yahoo.com](mailto:littleangelshomecare48@yahoo.com)



Ewa Grzymala

333 Bridgeport Ave \* Shelton, CT 06484

Curtiss\*Ryan Honda

## Curtiss-Ryan HONDA



- \* Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- \* Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- \* Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- \* Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

**tel. 203.929.1484**

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

**Serdecznie Zapraszamy**

Jeżeli szukasz pracy,  
większych zarobków  
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!

Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda  
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy  
samochodów.**

*Czy posiadasz samochód firmowy?*

*Będziesz miał pracując z nami!*

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,  
klimat w pracy i reputacja są wśród  
najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym  
miejscem pracy.

**Podanie (resume) wysłać na**

General Manager

Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484

[ed@curtissryan.com](mailto:ed@curtissryan.com)

tylko z tym ogłoszeniem

**EXTRA \$100.00**

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,  
wcześniejsze transakcje wykluczone

# 4 naturalne nawozy, które każdy ogrodnik powinien znać

**K**ażdy ogrodnik wie, że wiosną, do dobrego wzrostu roślinom nie wystarczy jedynie woda i słońce. Równie istotnym elementem wiosennej pielęgnacji jest nawożenie. Czym można dokarmiać rośliny?

Wiosną budzące się do życia rośliny potrzebują odpowiedniej ilości składników odżywczych. Nie zawsze mogą one pobrać z podłoża wszystko, czego potrzebują do dobrego wzrostu. W naturze rośliny czerpią minerały z próchnicy, która powstaje z rozkładu odpadnych już liści, pędów i innych odpadów organicznych. Dbając o ogrody, dokładamy wszelkich starań, by zawsze były one uporządkowane, dlatego grabimy liście, suchą trawę i tym podobne śmieci, które w naturalnych warunkach uległyby procesom humifikacji, prowadzącym do powstania odżywczej substancji. Z tego względu jesteśmy zmuszeni do „ręcznego” dokarmiania roślin.

W celu nawożenia roślin, poza profesjonalnymi środkami, użyć można również domowych produktów.



## Co może stać się domowym nawozem? Skorupki po jajkach — doskonała odżywka wapniowa

Jajka stanowią podstawę naszej diety. Po ich spożyciu nie powinniśmy pozbywać się skorupki. Zawierają one nie tylko wapń, ale również krzem, fluor, cynk i siarkę. Z powodu takiego składu najlepiej nadają się one do nawożenia np. lawendy, oleandrów, piwonii, liliowców, tulipanów, cukinii, ogórków, pomidorów, czy szczypiorku. Nie stosujemy ich do dokarmiania storczyków, wrzosów, azalii, paproci, które preferują bardziej kwaśne podłoże.



## Jak używać?

1. Pokruszyć i rozsypać pod roślinami w ogrodzie. Stopniowo będą się one rozpuszczać, oddając cenny wapń do gleby. Rozdrobnione skorupki to również świetny sposób na ślimaki, które nie przepadają za ostrymi, szorstkimi krawędziami. Natrafiając na coś takiego — szybko się wycofują. Przygotowując podłoże dla roślin w pojemnikach, skorupki lepiej zmielić na drobny pył i dosypać je bezpośrednio do ziemi.

2. Ze skorupki przygotowujemy również skuteczny, odżywczy wywar. Wystarczy pokruszyć je, zalać wrzątkiem i odstawić na cały tydzień. Po tym czasie możemy podlewać nim rośliny.

## Banany

Skórki po mięsistym, słodkim owocu dostarczą roślinom fosforu i potasu, pierwiastków, które odpowiadają m.in. za zdrowotność, długie kwitnienie roślin, a także... smak plonów! Dokarmione obierkami z bananów pomidory nie tylko będą rosły jak szalone, ale zyskają też pełnego, wyrazistego smaku. Bananowy nawóz jest także środkiem, z którego użyciem pozbedzimy się mszyc!

## Jak stosować?

Skórkę kroimy na kawałki i suszymy. Następnie rozkruszamy i mieszamy z wodą. Po ok. tygodniu leżakowania płynny nawóz stosujemy do podlewania. Pokrojone na kawałki obierki możemy też zakopać w ziemi tuż pod rośliną wymagającą odżywienia.

## Popiół drzewny

Jest efektem ubocznym spalania biomasy w kominku lub grillu. Zwykle pozbywamy się go, nie zdając sobie sprawy, jakim wartościowym jest odpadem. W ogrodzie warto stosować go zarówno wiosną, jak i jesienią. Zanim go jednak użyjemy, upewnijmy się, że nie pochodzi on ze spalania drewna kolorowego, lakierowanego czy impregnowanego. Tylko drewno naturalne charakteryzuje się odpowiednimi właściwościami. Popiół, w którego składzie znajdują się magnez, potas, sód, fosfor, tak jak w przypadku skorupki jaj, nie nadaje się

do odżywiania roślin kwasolubnych. Regularne stosowanie pozostałości po opalaniu kominka wpłynie na poprawę wzrostu roślin i całościowo użyzni glebę.



Sięgajmy po niego również wtedy, kiedy borykamy się zbyt kwaśnym podłożem, którego pH chcemy znormalizować. Ponieważ popiół nie zawiera azotu, zaleca się go używanie szczególnie podczas jesiennego nawożenia.

Rośliny, którym szczególnie przyda się taka odżywka to: bukszpan, dereń pospolity, jaśminowiec, głóg. Nic nie stoi na przeszkodzie, by karmić nim również trawnik. Stosujemy go jednak w rozsądnych dawkach, tak aby nie doprowadzić do zaburzeń pobierania żelaza czy boru, co osłabia zielone źdźbła.



## Pożywny nawóz z pokrzywy

Pokrzywa obfituje w składniki odżywcze, niezbędne dla roślin — bogata jest w dobrze przyswajalne witaminy (A, B, C i K) oraz sole mineralne, takie jak żelazo, wapń czy krzem. Przygotujecie z nich pożywny, płynny nawóz, tzw. gnojówkę. To najlepszy „pokarm” dla jednorocznych roślin kwitnących, warzyw (poza czosnkiem, cebulą i roślinami strączkowymi), bylin oraz krzewów owocowych.



## Jak przygotować gnojówkę?

Potrzebne będą: 1 kilogram pokrzyw, 10 l wody (najlepiej odstanej deszczówki), gaza, oraz plastikowe naczynie — nigdy nie używajmy tych metalowych, pokrzywa absorbuje metale ciężkie!

Pocięte rośliny układamy na dnie pojemnika, a następnie zalewamy wodą. Całość przykrywamy gazą i odstawiamy do fermentowania w ciche, lekko zacienione miejsce. Nawóz będzie gotowy po ok. dwóch tygodniach, kiedy to zmieni barwę na lekko brunatną. Pamiętajmy, by przez ten czas mieszać go każdego dnia! Taki kompost, jak nazwa sugeruje, będzie bardzo śmierdzący, dlatego dla własnego dobra nie zakładajcie go w pobliżu domu.



# Ciekawostki

## Prawie połowa Polaków przybrała znacznie na wadze w czasie pandemii

W trakcie pandemii Polacy znacznie ograniczyli aktywność fizyczną. Przyczyniło się to w dużym stopniu do tycia mieszkańców naszego kraju. Aż 42 proc. z nas przybrało na wadze średnio 5,7 kg – wynika z sondażu Ipsos COVID 365+.

Badanie COVID 365+, którym objęto reprezentatywną próbę 1000 Polaków wskazuje, że obecnie problem nadwagi lub otyłości dotyczy co drugiego mieszkańca Polski. Zostało ono zrealizowane w dniach od 25 lutego do 2 marca 2021 r.

Nadwaga i otyłość są jednymi z wiodących czynników zwiększających ryzyko ciężkiego przebiegu COVID-19. Potwierdzają to liczne badania naukowe przeprowadzone na przestrzeni ostatnich miesięcy – przypomina dr hab. Ernest Kuchar, specjalista w dziedzinie chorób zakaźnych i medycyny sportowej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, cytowany w informacji prasowej przesłanej PAP.

Jak dodaje ekspert, zdrowe odżywianie i aktywność fizyczna to dwa podstawowe elementy, tanie i dostępne dla każdego z nas, które mają najistotniejszy wpływ na redukcję zbędnych kilogramów, a co za tym idzie mogą wpływać na łagodniejszy przebieg COVID-19.

Polacy mają świadomość, że styl życia, w tym aktywność fizyczna ma korzystny wpływ na zdrowie. W badaniu Ipsos pt. Diet and Health under COVID-19 co trzecia osoba oceniła, że aktywność fizyczna ma największy wpływ na obniżenie ryzyka ciężkiego przebiegu zakażenia koronawirusem.

Jednocześnie, aż 43 proc. dorosłych Polaków nie realizuje minimalnego poziomu aktywności, który zgodnie z najnowszymi rekomendacjami Światowej Organizacji Zdrowia wynosi 300 minut umiarkowanego wysiłku fizycznego w tygodniu, wykazało badanie MultiSport Index 2021. Zostało ono zrealizowane przez Kantar na reprezentatywnej, losowej próbie 1000 Polaków powyżej 18. roku życia od 15 stycznia do 18 stycznia 2021 roku.

Niestety od wielu lat daleko nam do podium, na którym znajdują

się najaktywniejsze fizycznie społeczeństwa w Europie. Utrzymujące się od ponad roku ograniczenia w dostępie do obiektów sportowych z pewnością nie poprawia tych statystyk – podkreśla dr Kuchar.

W badaniu MultiSport Index Pandemia przeprowadzonym w czasie pierwszego lockdownu, wiosną 2020 roku, aż 43 proc. aktywnych fizycznie Polaków przyznało, że ograniczyło liczbę treningów. Jako główny powód respondenci wskazali zamknięcie obiektów sportowych.

Dr Kuchar zaznacza, że dziś co trzeci Polak podejmuje aktywność fizyczną rzadziej niż raz w miesiącu. Gdy doliczymy do tego godziny spędzone w pozycji siedzącej oraz niewłaściwą dietę i częste podjadanie niezdrowych przekąsek – mamy gotowy przepis na rozwój cukrzycy lub chorób układu krążenia, czyli tzw. schorzeń cywilizacyjnych, które obok pandemii COVID-19, pozostają najważniejszym problemem zdrowotnym i główną przyczyną zgonów – ostrzega specjalista.

Zgodnie ze statystykami WHO niewystarczający poziom aktywności fizycznej jest czwartą wiodącą przyczyną śmiertelności na świecie – odpowiada za około 5 mln zgonów rocznie. Brak ruchu jest też bezpośrednią przyczyną 27 proc. przypadków cukrzycy oraz 30 proc. przypadków choroby niedokrwiennej serca.

Aktywność fizyczna ma działanie profilaktyczne zarówno w kontekście chorób cywilizacyjnych, jak i funkcjonowania w sezonach infekcyjnych – wspiera naszą odporność, obniżając m.in. ryzyko występowania zakażeń górnych dróg oddechowych aż o 30 proc. – przypomniał dr Kuchar.

## Wentylacja i maseczki ważniejsze niż zachowanie dystansu

Dobra wentylacja pomieszczeń i maseczki skuteczniej powstrzymują rozprzestrzenianie się SARS-CoV-2 niż dystans społeczny, wynika z ostatnich badań przeprowadzonych na University of Central Florida. Oznacza to, że w szkołach, firmach czy

innych zamkniętych pomieszczeniach, można przebywać bez konieczności zachowywania dużego dystansu.

Wyniki badań, opublikowane na łamach pisma Physics of Fluids, pozwalają lepiej zrozumieć, jakie zasady bezpieczeństwa powinny obowiązywać w pomieszczeniach. Nasze badania nad rozprzestrzenianiem się aerozoli pokazały, że tam, gdzie noszone są maseczki, nie ma potrzeby zachowywania kilkumetrowych odstępów. Innymi słowy, maseczki powodują, że ryzyko zakażenia nie spada wraz ze zwiększającą się odległością pomiędzy ludźmi. To zaś pokazuje, że noszenie maseczek pozwala na zwiększenie liczby osób przebywających w szkołach i innych miejscach, mówi współautor badań, Michael Kinzel z Wydziału Inżynierii Mechanicznej, Lotniczej i Kosmicznej.

Na potrzeby swoich badań uczeni stworzyli model komputerowy sali wykładowej, w której przebywają uczniowie oraz nauczyciel. Następnie modelowali przepływ powietrza i obliczali ryzyko zarażenia się wirusem.

Wirtualna sala miała 66 metrów kwadratowych powierzchni, a jej sufit znajdował się na wysokości 2,7 metra. Na potrzeby symulacji założono, że każdy z uczniów oraz stojący do nich przodem nauczyciel noszą maseczkę oraz że każdy z nich może być zainfekowany. Symulowano dwa scenariusze, jeden z pomieszczeniem wentylowanym i drugi z niewentylowanym.

Uczeni wykorzystali przy tym dwa modele Wellsa-Rileya oraz Computational Fluid Dynamics. Model Wellsa-Rileya jest często używany do szacowania ryzyka przenoszenia chorób w pomieszczeniach zamkniętych, a Computational Fluid Dynamics wykorzystuje się do badania aerodynamiki samochodów, samolotów oraz okrętów podwodnych.

Naukowcy wykazali, że maski zapobiegają bezpośredniemu narażeniu innych na kontakt z aerozolami, gdyż powodują, że słaby podmuch ciepłego powietrza roznosi się w pionie, zatem nie dociera do siedzących obok osób. Ponadto system wentylacji z dobrymi filtrami zmniejszał ryzyko infekcji o 40-50% w porównaniu z pomieszczeniami niewentylowanymi. Było to możliwe dzięki temu, że wentylacja wymusza ciągły ruch powietrza, które przechodzi przez filtry, a te wylapują część aerozoli.

Uzyskane wyniki potwierdzają, że Centra Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC) miały rację zezwalając na zmniejszenie dystansu w klasach z 1,8 do 0,9 metra o ile noszone są maseczki. Wentylacja i maseczki to najważniejsze elementy zapobiegania transmisji. Pierwszą rzeczą, z której można zrezygnować, jest zachowywanie odległości, mówi Kinzel.

Badania Kinzela i jego kolegów to część większego projektu, którego celem jest opracowanie mechanizmów kontroli chorób zakaźnych przenoszonych powietrzem oraz lepsze zrozumienie wpływu superroznośców na pojawianie się epidemii.



## „Klej do mózgu” pomaga w naprawie układu nerwowego po urazowym uszkodzeniu mózgu

Na całym świecie żyją dziesiątki milionów osób, które w różnym stopniu utraciły sprawność fizyczną po urazowym uszkodzeniu mózgu. Nadzieją dla nich może być „klej do mózgu”, czyli specjalny hydrożel, opracowany w Regenerative Biosciences Center na University of Georgia.

Twórcy hydrożelu wykazali właśnie, że nie tylko chroni on przed dalszą utratą tkanki mózgowej po poważnym urazie, ale może również pomagać w regeneracji nerwów.

Wyniki badań, opisanych na łamach Science Advances, dostarczają pierwszych wizualnych i funkcjonalnych dowodów na to, że pod wpływem „kleju do mózgu” następuje naprawa obwodów nerwowych. Nasze badania dają nam wgląd w to, jak przebiega regeneracja uszkodzonych regionów mózgu u zwierząt, przed którymi postawiono specyficzne zadania dotyczące sięgnięcia i schwywania przedmiotu, mówi profesor Lohitash Karumbaiah.

Uczony stworzył specjalny hydrożel w 2017 roku. Został on zaprojektowany tak, by naśladował strukturę i funkcję cukrów w komórkach mózgu. Żel zawiera kluczowe struktury pozwalające mu na łączenie się z czynnikiem wzrostu fibroblastów i neurotroficznym czynnikiem pochodzenia mózgowego, dwoma ważnymi białkami, które zwiększają przeżywalność i regenerację komórek mózgu po urazie.

Przeprowadzone długoterminowe badania wykazały, że po 10 tygodniach u zwierząt, u których zastosowano hydrożel „doszło do naprawy poważnie uszkodzonej tkanki mózgowej. Zwierzęta te szybciej się rehabilitowały, niż te, u których materiału tego nie stosowano“.

Badania trwały 4-5 lat. Wszystko jest tak szczegółowo udokumentowane, że po przeczytaniu wszystkich zebranych przez nas informacji, każdy uwierzy, iż pojawiła się nowa nadzieja dla ludzi z poważnym uszkodzeniem mózgu, mówi Charles Latchoumane, główny autor badań, który pracuje też w centrum NeurRestore w Lozannie. Centrum to skupia się na badaniach nad odwróceniem utraty funkcji neurologicznych u ludzi cierpiących na chorobę Parkinsona oraz inne schorzenia neurologiczne, do których doszło w wyniku urazu lub udaru.

A.Z.

**Rozliczenia Podatkowe**  
**Kazimierz Kochanowicz**  
**203-980-2572**

**Wieloletnie doświadczenie**  
**Elektroniczna wysyłka**

# Szkoła Kultury i Języka Polskiego w Bridgeport

## Tchnąć życie w stare fotografie...

Prezentujemy czytelnikom kolejną pracę naszego ucznia III klasy Liceum Adama Tomczyka. Przypominam tylko, że tegoroczni maturzyści, w naszej szkole, podjęli się próby napisania krótkich opowiadań inspirowanych czarno - białymi zdjęciami ze starego albumu pt.: „Powstanie Warszawskie”. W kolejnych numerach dwutygodnika pojawiają się kolejne teksty. Fragmenty ludzkich losów uwiecznione na kliszy zmuszają do zatrzymania się, głębokiej refleksji i bycia wdzięcznym, że dane nam jest być tu i teraz. Dodam, że bardzo ciekawa byłam pracy Adama ponieważ jako jedyny wybrał fotografię, na której nie ma ludzi ... widzimy tylko wybuch budynku. Jak ożywić taką klatkę zdjęciową, jak tchnąć w nią życie ... zapraszamy do lektury!

Izabela Pardo- Małeczka

## Ożywić stare fotografie

Kiedy przeglądałem stare fotografie z lat II Wojny Światowej moja szczególną uwagę zwróciło jedno zdjęcie zrobione podczas Powstania Warszawskiego. Zdjęcie palącego się budynku, w którym są ludzie. Było to zdjęcie tak przejmujące, że moje myśli od razu powędrowały do tamtych czasów a ja nie mogłem przestać myśleć o tym co mogło się wtedy tam wydarzyć.

Oczami wyobraźni widziałem ...ten budynek! Co się dzieje?! Ten budynek się pali! Jak do tego doszło? Co się stało? Wszędzie widać buchający ogień, który wydostaje się ze środka, wszędzie popiół, dym i gorące powietrze. Trudno się do niego zbliżyć. Ale tam w środku są przecież uwięzieni ludzie i trzeba ich ratować!!!

Wszyscy Ci żołnierze...oni idą do środka, aby ratować i walczą o ich życie. Oni wiedzą, że mogą też zginąć w tym ogniu, ale to nie ma znaczenia. Mają tylko jeden cel, uratować tych niewinnych ludzi.

Jeden z tych żołnierzy nazywa się Piotrek. On ma własną rodzinę, dwóch synów, jedną córkę i piękną żonę. On uwielbia swoje dzieci, chce



tylko być z nimi i być ich ojcem. On kocha swoją żonę i chce być jak najlepszym mężem. Pracuje w piekarni z rodziną, gdzie sprzedaje wypieki każdego poranka. Uwielbia grać w piłkę nożną ze swoimi dziećmi i chodzić z nimi do parku w każdą sobotę. Jego życie było szczęśliwe aż do wybuchu wojny.

W tym budynku, na drugim piętrze



mieszka też Joanna z rodziną. Joanna wprowadziła się do tego mieszkania z mężem Janem trzy lata temu. Tu też urodziło się ich dziecko Nina. Nina jest światłem ich świata. Tworzą kochającą się rodzinę ze wspomnieniami tego domu, z urodzinami, Bożym Narodzeniem, Wielkanocą i innymi uroczystościami; te ściany były wypełnione z miłością.

Ludzie, którzy są uwięzieni w tym

palącym domu mają podobne historie do Joanny.

Oprócz rodzin mieszkają tam też osoby samotne, zaręczone, czyjeś córki, synowie, przyjaciele. Niewinni ludzie, z różnymi historiami życia, planami i marzeniami, które właśnie mogą stracić.

Żołnierze, którzy weszli do tego budynku uratowali wszystkich!

Ludzie ponownie zjednoczyli się razem i patrzyli na budynek zamieniający się w popiół.

Wszyscy, którzy przeżyli byli wdzięczni za drugą szansę życia. Ogień zabrał im budynek, jego mury, ale te wszystkie historie i wspomnienia, które wydarzyły się w ścianach tego budynku zostały uratowane w ich sercach.

To przeżycie nauczyło tych ludzi cenić każdą chwilę jaką życie miało i ma im do zaoferowania.

Adam Tomczyk

### Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

#### Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

Southern New England Ear, Nose, Throat and Facial Plastic Surgery Group, LLP  
(Head & Neck Tumor)

mówi po polsku  
przyjmuje  
dzieci i dorosłych

schorzenia i nowotwory  
głowy i szyi  
tarczycy  
alergia i zatoki  
migdały  
struny głosowe  
chrapanie  
choroby uszów i badanie słuchu  
aparaty słuchowe  
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302  
New Haven, CT 06511  
Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street  
Ansonia, CT 06401  
Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.  
Hamden, CT 06518  
Tel.: (203) 288 - 3288

# Piórem kronikarza Cenzuro nie wracaj



Andrzej Kamiński - dziennikarz i pisarz-reportażysta. Znanymi z kilku zbiorów esejów i reportaży. Między innymi: „Azetesiacy pod żaglami” (Sport i Turystyka - 1978), „Piotun i maciejka” (Efekt - 2006), „Boży uśmiech” (Nowy Świat - 2007). „Wyrzut sumienia” (camVers - 2015), „Niepokonani” (2015), „Irenka” (2020), „Złamany hufnal” (Adam Marszałek - 2010). „Taniec polityków z diabłem” (2020). Za całokształt twórczości odznaczony medalem „Za Zasługi Dla Kultury Polskiej”, za reportaże o polskiej wsi medalem „Za Zasługi dla Rolnictwa”, a „Brązowym Krzyżem Zasługi” za działalność społeczną na rzecz Mazowsza

Dożywszy 1989 roku i pierwszych wolnych wyborów w powojennej Polsce, nie myślałem, że po 27 latach dopadnie nas znów cenzura. Ta zmora wszelkiej ludzkiej działalności twórczej minionej, niczym zły sen, okresu PRL-owskiego. A jednak. Tylko że współcześni młodzi twórcy nie umieją sobie z nią radzić, tak jak nie potrafią się swobodnie poruszać w gąszczu coraz to nowych ustaw, rozporządzeń i wytycznych nakazujących między innymi wypinanie się na Rosję, Francję, Unię, co w sejmie wymyśla większość parlamentarna i ich furman. I nie tylko posłowie, ale też wszyscy ci siedzący na furmance, bezrozumnie zapatrzeni w koński zadek i siedzącego przed nim woźnicę po całym kraju niosą, niczym szturmówki, nienawiść, chęć walki, choćby z sąsiadem, synem czy zięciem. A też wrogość do narodu rosyjskiego i jego najwybitniejszych twórców.

Jak podaje Onet, radny Piotr Adamczyk, przewodniczący klubu PiS w sejmiku wojewódzkim zadał kilka pytań dyrektorowi Filharmonii Łódzkiej. Jedno z nich brzmiało dokładnie tak: „Dlaczego repertuar koncertowy Filharmonii jest tak ubogi, że w większości wykonywany jest z wykorzystaniem kompozytorów rosyjskich? Czy aby na pewno

publiczność łódzka chce słuchać muzyki jednego kompozytora, jak na przykład D. Szostakowicz i jego szczególnej twórczości proradzieckiej (XII Symfonia - dla Lenina, New Babylon - muzyka filmowa do filmu o działaczce Komuny Paryskiej) czy S. Prokofiewa - kantata „Aleksander Newski”. Na interpelację radnego PiS odpowiedział osobiście marszałek województwa Witold Stepień (PO). W odpowiedzi czytamy m.in., że „XII Symfonia Szostakowicza ostatecznie nie została wykonana w Filharmonii Łódzkiej, jednak wykonują ją muzycy m.in. filharmonii berlińskiej, amsterdamskiej i liverpoolskiej, co świadczy o randze tej kompozycji”. Z kolei kantata „Aleksander Newski” jest w repertuarze siedmiu innych filharmonii w Polsce, w tym Narodowej, poza tym jest także „symbolicznym nawiązaniem do obecnej sytuacji międzynarodowej”. Przewodniczącemu Adamczykowi w odpowiedzi przedstawiono w formie tabelki także zestawienie narodowościowe twórców, których kompozycje wykonywano w Filharmonii Łódzkiej przez ostatnie pięć sezonów. Wynika z niej, że jeśli ten wątek jest decydujący,

to Filharmonia Łódzka nie jest w doborze repertuaru prorosyjska. Choćby z analizy repertuaru w sezonie 2014/2015 wynika, iż jest w nim co prawda trzynaście kompozycji autorstwa kompozytorów polskich, a rosyjskich osiemnaście, jednak innych niż polskich i rosyjskich jest aż 77”.

Piotr Adamczyk z PiS nie jest cenzorem, ale jego pytanie sygnalizuje dyrektorowi Filharmonii, by nie przesadzał z utworami kompozytorów rosyjskich. W podtekście owego pytania tkwi też możliwość odwołania dyrektora z zajmowanego stanowiska, to też dyrektor uprzejmie i uniżenie się tłumaczy radnemu, że kompozycji innych autorów, jak polskich i rosyjskich, jest aż 77. I sprawa, jak na razie, ucichła.

Inaczej funkcjonowała cenzura w latach PRL. Kontrolowała wszystkie wydarzenia kulturalne w kraju a też wszelkie zaproszenia, plakaty, obwieszczenia... Nim zostały wydrukowane musiały przejść przez „sito” cenzorów z ul. Mysiowej w Warszawie. W 1974 roku cały kraj obchodził święto XXX-lecia PRL. I w tym też roku Sekcja Żeglarska AZS Warszawa również miała swój jubileusz. Brać żeglarska z mistrzem Europy klasy Finn Zbyszkiem Kanią, Andrzejem

Zawieją i Krzysztofem Baranowskim zwróciła się do mnie, bym napisał historię sekcji i zajął się wydaniem broszury. Z ochotą zabrałem się do roboty. Napisałem reportaż, a o projekt okładki zwróciłem się do studenta ASP Krzysztofa Lewandowskiego, dziś znanego w świecie artysty malarza. Tytuł broszury brzmiał: „XXX-lecie Sekcji Żeglarskiej AZS Warszawa”. Z projektem okładki i tekstem udałem się na ul. Mysią. Cenzor spojrzawszy na okładkę i tytuł, natychmiast zabronił jej druku. Nic bowiem w roku jubileuszu PRL nie mogło rozpraszać Polaków. Z kwaśną miną udałem się na spotkanie z żeglarzami. Nie byli zadowoleni i wulgarnie utyskiwali na cenzorów. Ktoś jednak z nich wpadł na genialny pomysł, by okrągły jubileusz sekcji opisać kodem flagowym (chorągiewkami). Poprosiliśmy projektanta Lewandowskiego, by słowa: „XXX-lecie” napisał kodem. Cenzor, gdy oglądał projekt okładki nie miał już żadnych wątpliwości i z rozmachem przybił czerwoną, okrągłą pieczęć, oznaczającą zgodę na druk. Tym sposobem ukazała się broszurka o sekcji, informująca bractwo żeglarską, że istnieje już trzydzieści lat.

Na szczęście dziś możemy drukować, co tylko chcemy. Mówić i krytykować, wypinać tylek na osoby, których nie lubimy i utyskiwać na rosnące podatki, ceny i na sejm, który bardziej przypomina kabaret, niż poważny parlament. Wszystko jednak to, jak mniemam, do czasu. Strzeżmy się, by nie powrócił srogi cenzor i tego wszystkiego nam zakazał. Obym się mylił!

Andrzej Kamiński

**JACEK ZIEMSKI, DDS**  
**POLSKI DENTYSTA**  
**W STRATFORD**

**Opieka dla całej rodziny!**

- KOSMETYKA I PROTETYKA
- LECZENIE KANAŁOWE
- LAMINATY, KORONY I MOSTY
- WYBIELANIE
- LECZENIE PARADONTOZY
- RADIOGRAFIA KOMPUTEROWA
- CHIRURGIA
- ZABIEGI LASEROWE  
(90% MNIJŚ PROMIENIOWANIA)

ORTODONCJA  
I PROSTOWANIE ZĘBÓW  
NIEWIDOCZNĄ TECHNOLOGIĄ  
CLEAR CORRECT

**NOWOŚĆ**

**DENTCA 4**  
CYFROWE MOSTY I PROTEZY  
NA IMPLANTACH  
- idealnie dopasowane w 2 wizytach

165 HUNTINGTON RD,  
STRATFORD, CT 06614

**203-386-9855**

**R**  
**& I**

**Rembish &  
LaSaracina, LLC**



Mecenas Prawa  
w Connecticut  
**Kinga Kostaniak**  
Mówi po polsku

**Sprawy cywilne**  
\*\*\*\*\*

**Wypadki samochodowe**

31 High Street, New Britain, CT  
[www.rllawfirm.com](http://www.rllawfirm.com)

Tel: **860 - 461 - 5531**

**Sławek Gubernat**  
Agent Nieruchomości

(860) 967-9587  
slawekgubernat@kw.com  
slawekgubernat.kw.com

Kupno - Sprzedaż lub inwestycje nieruchomości



QUALITY THAT IS SET IN STONE

Rafał Osadowski  
T: (860) 426 - 4993  
E: rafalosadowki1@gmail.com

LLC 834585074

TILING | PAVING | STONE WORK | CHIMNEY'S AND MORE...

# KOŚCIÓŁ ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA W BRIDGEPORT WIELKANOC 2021



Zdjęcia: Anżel Wiciorkowicz



1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

**Składnica Materiałów Budowlanych**

**Kostka brukowa**  
**Kamień ozdobny na zewnątrz**  
**oraz wewnątrz domu**  
**Cegła**  
**Bloki kamienne**  
**Kamień kruszony**  
**oraz wiele innych materiałów budowlanych**  
**w super promocyjnych cenach**

*Pytaj o właściciela Tomka*

**860 - 956-8831**

**BILLY'S BAKERY**  
 Heart Baked Breads

Godziny otwarcia:  
 Poniedziałek-Sobota 6am-6pm  
 Niedziela 6am-2pm

Oferujemy  
 zawsze świeże pieczywo  
 śniadania i lunchy  
 jagodzianki i crossanty  
 drożdżówki

Billy's Bakery  
 billysbakery.com  
 (203) 337-5349  
 1885 Black Rock Tpke, Fairfield, Connecticut

/Billysbakery

**BUSINESS PLUS LLC.**  
 URSZULA OCHMAN MBA, MA

TAXES | ACCOUNTING | BOOKKEEPING | CONSULTING | NOTARY AND MORE  
 www.BPlusLLC.com

**Rozliczenia Podatkowe Indywidualne i Biznesowe**  
**PROFESJONALNIE \$ RZETELNIE \$ DOKŁADNIE \$ SZYBKOO!!**

Powierz swoje rozliczenie autoryzowanemu przez IRS  
 Specjaliście od Podatków i upewnij się, że otrzymasz  
 maksymalny zwrot, jaki się Tobie należy

URSZULA OCHMAN MBA, MA Rozliczenia Wysyłamy Elektronicznie!

**BIURO ZOSTAŁO PRZENIESIONE DO PRYWATNEGO DOMU W STRATFORD.**  
**PRZYJMUJĘ KLIENTÓW TYLKO PO WCZEŚNIEJSZYM UMÓWIENIU.**

NUMERY KONTAKTOWE  
 BIURO: 203 384 9941, TEL. KOM: 203 727 8170 (MOŻNA WYŚLAĆ SMS-TEKST NA KOMÓRKĘ)  
 E-MAIL: info@BPlusLLC.com

**ZASTANAWIASZ SIĘ CZY TWOJE OSZCZĘDNOŚCI SĄ BEZPIECZNE W OBLICZU NADCHODZĄCEGO KRYZYSU EKONOMICZNEGO?**

CO ZROBIĆ Z PLANEM EMERYTALNYM 401K lub IRA?

BEZPŁATNA POMOC - ADEKWATNA DO POTRZEB  
 W ZAKRESIE PLANOWANIA FINANSOWEGO  
 PRZED ORAZ NA EMERYTURZE

**ALEKSANDRA MROZ**  
 tel. 860.997.3054

CT LICENSE # 2498328

# Spotkanie dla Kobiet w Amerykańskiej Częstochowie

W tegoroczną niedzielę palmową do Amerykańskiej Częstochowy licznie przybyły kobiety, aby uczestniczyć w niezwykle wyjątkowym wydarzeniu, przygotowanym szczególnie dla pań. Uczestniczki Spotkania dla Kobiet przyjechały z New Jersey, Nowego Jorku, Connecticut, Maryland, Massachusetts oraz z Pensylwanii, aby wzajemnie motywować się do wprowadzania dobrych zmian w swoim życiu. Już od pierwszych chwil, odczuwalna była przyjazna atmosfera i jeden cel - spotkanie z Maryją, aby zainspirować się Jej postacią i poczuć więcej szczęścia w swoim sercu.

Spotkanie dla kobiet rozpoczęło się od wspólnej modlitwy w kaplicy Matki Bożej, której towarzyszyła radość i wspólny śpiew. Następnie odbyła

się uroczysta Msza Święta, której przewodniczył o. Tadeusz Lizińczyk. Po Mszy uczestniczki wzięły udział w nabożeństwie Gorzkich Żali. Przed opuszczeniem kościoła, każda z kobiet zgromadzonych u stóp ołtarza, otrzymała błogosławieństwo, a następnie cała grupa udała się na wspólny lunch.

W dalszej części spotkania odbyła się konferencja o. Tadeusza Lizińczyka „Idę ze szczęściem w sercu jak Maryja - wzór kobiety spełnionej”. Podczas konferencji uczestniczki wysłuchały pięknych refleksji o Owocach Ducha Świętego, przynoszących spełnienie w kobiecym życiu. Przedstawiane treści trafiły prosto do serc zasłuchanych kobiet i dawały podpowiedzi o tym, jak szukać swojego wewnętrznego



szczęścia.

Kolejna część spotkania została przeprowadzona przez Darię Żarczyńską. Były to „Ćwiczenia z pomnażania szczęścia w sercu”. Ta część dotyczyła praktycznych aspektów odczuwanego szczęścia. Główny nacisk został położony na kobiece emocje, a także na myśli i przekonania, które każda kobieta nosi na swój własny temat. Ponieważ bardzo często emocjonalne aspekty działania, mocno przeszkadzają w odczuwaniu kobiecego szczęścia - spotkanie było w większości skoncentrowane na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: jak zadbać o własne emocje.

Spotkanie zakończyło się przy kawie i cięście, a także na odpowiedziach na pytania. Refleksjom nie było końca.

Atmosfera panująca na spotkaniu była niezwykle i utwierdziła nas w przekonaniu, że kobiety powinny wspierać się w dobrych zmianach w swoim życiu. Powinny także wzajemnie się inspirować oraz wydobywać z siebie wewnętrzne szczęście, piękno i dobro, aby promieniować nim na otoczenie.

W najbliższych planach są kolejne tego typu inicjatywy. Oprócz następnych, jednodniowych Dni Skupienia, w planach są także 3-dniowe rekolekcje weekendowe przeznaczone dla kobiet. W sprawie informacji i zapisów można się kontaktować pod adresem e-mail: [daria.zarczyńska@gmail.com](mailto:daria.zarczyńska@gmail.com)

Daria Żarczyńska  
Zdjęcia  
Ryszard Dziedziec

# Niedziela Palmowa w Amerykańskiej Częstochowie

Niedziela Palmowa stanowi w liturgii Kościoła etap rozpoczynający Wielki Tydzień. Nazywana Niedziela Męki Pańskiej jest niejako oknem przez które możemy obserwować ostatnie dni życia Jezusa, które, choć zakończone tragicznie, stanowią źródło nadziei na zbawienie dla nas. Potrzeba stąd większego duchowego czuwania nad

sobą, wejścia w głąb siebie, by móc skupić się na cierpiącym Chrystusie i poczuć choć trochę Jego ból.

W Amerykańskiej Częstochowie to skupienie widać było w wielu rzeczywistościach, zwłaszcza na twarzach wiernych, oczekujących w długich kolejkach do spowiedzi, by odświeżyć serca i przygotować je na



spotkanie ze Zbawicielem. Swoje czas skupienia przeżywały kobiety, które przybyły wysłuchać konferencji i zawierzyć się opiece Maryi, co nastąpiło po Mszy Świętej o 12.30. Dzień Skupienia dla Kobiet zorganizowała p. Daria Żarczyńska, zaś duchowym opiekunem został o. Tadeusz Lizińczyk.

O. Tymoteusz Tarnacki wraz z Agatą Żarczyńską zorganizowali Weekendowe Rekolekcje Wielkopostne dla Młodych Dorosłych, pod hasłem „Znak sprzeciwu, jak być młodym katolikiem w dzisiejszym świecie”. Rekolekcje te były związane z nowo uformowanym duszpasterstwem Młodych Dorosłych (Young Adults) w Sanktuarium. Największym liczebnym wydarzeniem związanym z początkiem Wielkiego Tygodnia stała się Encounter School of Prophecy, której kilkudniową sesję zorganizował o. Rafał Walczyk. Także Polska Szkoła i Gromada Zuchowa Polskich Poziomek ze Wzgórza MB Częstochowskiej postanowiły pomóc wiernym w przeżywaniu Niedzieli Palmowej. Na przygotowanych w kościele specjalnych stoiskach uczniowie szkoły, zuchy, nauczyciele i rodzice sprzedawali okolicznościowe palmy, pisanki, a także inne ozdoby świąteczne, z których dochód zasilił funkcjonowanie Polskiej Szkoły i Gromady Zuchowej.

o. Marcin Ćwierz OSPPE  
Zdjęcia  
Ryszard Dziedziec  
Agata Żarczyńska  
o. Tymoteusz Tarnacki

# Triduum Paschalne w Amerykańskiej Częstochowie

Życie nasze jest ciągłym przechodzeniem ze śmierci grzechu do życia łaski, jest ciągłym wyrwaniem nas przez Chrystusa z mocy złego, nieustannym zmartwychwstawaniem ze słabości, które odbierają nam duchowe życie i wpędzają w grób beznadziei wypełnionej pustką. *Wszyscy zaczynamy umierać od chwili narodzin. Ale po drodze zdarza się dużo zmartwychwstań*

(Francesc Miralles). Czas Triduum Paschalnego zawiera w sobie wszystkie najważniejsze etapy drogi zbawienia, którą Jezus przeszedł dla każdego z nas. Ta droga uwydatnia się przede wszystkim w liturgii, którą Kościół od wieków celebrował w sposób najbardziej podniosły i uroczysty.

Święte Triduum Paschalne rozpoczęło się w Amerykańskiej



Rezorekcja

Częstochowie od przeżywania pamiętki ustanowienia Eucharystii. Liturgia rozpoczęła się o godz. 7 pm, a przewodniczył jej o. Sebastian Hanks. W swojej homilii zwrócił m.in. uwagę na Chrystusa, który, choć jest potężnym Synem Bożym, działającym cuda, to największy cud Jego obecności został ukryty w małym niepozornym kawałku Chleba. Po skończonej Mszy świętej, w asyście odprowadzono Pana Jezusa do Ciemnicy, w której wierni mogli Go adorować do godz. 9 pm.

Liturgia Wielkiego Piątku zgromadziła nas wokół Krzyża Chrystusa, znaku naszego odkupienia. Był to czas szczególnej pokuty widocznej w naszym Sanktuarium zwłaszcza w kolejce do konfesjonau, która nie malała aż do godz. 3 pm, kiedy to rozpoczęła się Liturgia Męki Pańskiej. Przewodniczył jej o. Przeor Krzysztof Drybka, który w homilii odwołując się do postaci Dobrego Łotra ukazał Krzyż jako ratunek dla każdego, nawet najgorszego grzesznika. Ze względów epidemiologicznych w adoracji Krzyża pominięte zostały gesty całowania i dotykania znaku naszego zbawienia. Liturgia Wielkiego Piątku zakończyła się procesją do Grobu Pańskiego, przygotowanego tradycyjnie w bocznej kaplicy poświęconej św. Józefowi. Wieczorem natomiast odbyło się natomiast Nabożeństwo Drogi Krzyżowej, do której rozważania poprowadzili o. Sebastian Hanks oraz Br. Piotr Lisiecki.

Wielka Sobota jest dla nas zawsze najintensywniejszym dniem Triduum, ze względu na całodzienną spowiedź świętą i poświęcanie pokarmów na stół wielkanocny, które w tym roku odbywało się w naszej Kafeterii. Przeżywanie liturgii paschalnej rozpoczęliśmy od poświęcenia

ognia, późnym wieczorem, o godz. 7.30 pm i wniesieniem Paschału do świątyni spowitej ciemnością. Liturgię prowadził o. Marcin Ćwierz, który wyśpiewał także orędzie paschalne. W komentarzu do Słowa Bożego, które zawierało wszystkie czytania ze Starego i Nowego Testamentu, o. Marcin zwrócił uwagę przede wszystkim na fakt, że Zmartwychwstanie wzywa każdego wierzącego do życia życiem Boga i stawiania się Jego świadkiem w świecie. Po odnowieniu przyrzeczeń chrzcielnych nastąpiła liturgia eucharystyczna, która zakończyła się uroczystym błogosławieństwem i rozesłaniem z radosnym Alleluja.

Z tym samym Alleluja na ustach rozpoczęła się Procesja Rezurekcyjna, tradycyjnie w niedzielny poranek o godz. 8 am. Przewodniczył jej o. Tadeusz Lizińczyk, Przełożony Prowincji Amerykańskiej Zakonu Paulinów. Różnica jednak w tym roku była taka, iż procesja, ze względu na kapitalny remont głównych schodów przed kościołem, musiała się odbyć we wnętrzu świątyni.

Radość nasza spotęgowała się jeszcze mocniej z powodu obecności wiernych w kościele. Jakże inaczej wyglądała liturgia rok temu, gdy musieliśmy przy pustej świątyni przeżywać Zmartwychwstanie Pana, wierni zaś podglądać liturgię przez oko kamery. Choć jeszcze pod jarzmem obostrzeń, to jednak pełni nadziei, że następne Święta Wielkanocne spędzimy w normalnej, rodzinnej, spokojnej atmosferze.

o. Marcin Ćwierz OSPPE

Zdjęcia:

Br. Joseph Truong OSPPE

o. Tymoteusz Tarnacki OSPPE



Wielki Czwartek



Wielki Piątek



Wielka Sobota

# GOŁĘBNIK

Nina Geysztor-Zawirska

Jakaś stara, dawno zasłyszana, piosenka zaczyna się od słów: „Jeśliś smutny, idź na cmentarz. Tam się szybko opamiętasz”. Myślę, że tym ostatnim słowem autor chciał dać do zrozumienia, że tam właśnie najszybciej docenia się... życie. Tam robimy się pokorni; tam niewidoczny bodziec daje potężnego kopa naszej podświadomości, że to właśnie miejsce jest początkiem końca. Wiem, bo przez czysty przypadek zaliczyłam to uczucie na własnej skórze.

Wiele lat temu, tak jakoś w połowie lipca, musiałam kupić kartkę urodzinową dla jednej z moich chrzestnych córek. W drodze z pracy do domu, zatrzymałam się na małej plaży. Był cholerny upał, więc kupiłam sobie lody. Błąd w sztuce. Trzeba było je kupić po opuszczeniu sklepu. Albowiem wywieszka na drzwiach bardzo uprzejmie prosiła drogiego klienta ażeby z lodami lub colami, do sklepu raczej nie wchodził. Skoro tak ładnie proszą, to co miałam zrobić? Wyrzucić lody do pojemnika? Nie! Kartka nie zając – nie ucieknę. Więc pomimo upału, jęłam leniwie przechadzać się po plaży, aż do ostatniego liźnięcia.

W trakcie tego nieplanowanego spacerku, bezmyślnie patrzyłam na grupkę małych dzieci, bawiących się tuż przy ostatnim sklepiku. Dzieci, jak to dzieci, piszczwały, krzyczały, uganiały się, poszturchiwały. Jak nie grały w klasy, to się obrzucały żwirem. Tyż piknie. Przystanęłam i obserwowałam chłopczyka, który uparcie usiłował z jakiegoś postumentu ściągnąć na ziemię średniej wielkości szary kamień. Przy bliższym rozpoznaniu i ku mojemu zdziwieniu, kamień okazał się być głową anioła. Drugi zaś chłopczek huśtał się na jego rozpostartych skrzydłach. Całe szczęście, że robocizna w tamtych czasach była z prawdziwego zdarzenia. Bowiem anioł ani drgnął, ale berbec po chwili spadł z zaimprovizowanej huśtawki i teraz ryczał w niebogłosość. Z któregoś sklepu wypadła matka. Chyba nawet nie zauważyła, że stoi na cmentarzu a jej syńcio bawi się na czyimś grobie. Na miejscu uświęconym! Matka, jak każda matka, naprzód, prawidłowo sprawdziła łokcie i kolana, po czym przetrzepała mu skórę. (A propos tego przetrzepania - dzisiaj już by tego zrobić nie mogła. Bowiem, dzięki idiotycznemu, „przedobrzonemu” prawu, zatwierdzonemu przez bandę bezmyślnych urzędników, za parę klapsów można wylądować w kiciu. Naprzód z dzieci zrobili święte krowy, a teraz biją na alarm, że mamy tyle niewychowanej młodzieży! Boże! Chron nas przed biurokratami!)

Nie mieszkam w Toronto, gdzie są liczne, wielkie nekropolie. Mieszkam w Mississauga. Dzisiaj jest to miasto prawie milionowe, ale 60 lat temu była to jeszcze mała, farmerska wieś. Toteż na każdym jej krańcu spotyka się takie małe, często rodzinne, cmentarzyki.

Wszystkie groby są z późnych lat XIX-go wieku i nikt o nich nie pamięta. Nawet potomkowie tych ludzi. A wszechpotężny dolar i cena gruntu tak zawęziły krawędzie tych cmentarzyków, że tak jak tutaj, pierwszy z brzegu grób znajduje się nie dalej jak dwa metry od ostatniego sklepu. Dawno zerwany łańcuch nie odstrasza dzieci ani nie broni psom załatwić potrzebę. Smutne to bardzo. I żalno!

Lodów jeszcze dużo, więc łażę po cmentarzyku i z trudem staram się odczytać, porosłe mchem, epitafia. Ci wiktoriańscy farmerzy mieli niezłe poczucie humoru. Na pierwszym z brzegu pomniku czytam: „Dobrzy ludzie umierają młodo. Tu leży Jeremiasz Spencer. Żył 101 lat.” A tuż obok Rebeka McGregor woła z zaświatów: „A nie mówiłam, że jestem chora?”

No, lody wreszcie się skończyły. Popatrzyłam jeszcze przez chwilę na te dzieciaki skaczące po grobach i obiecałam sobie, że mnie coś takiego nie spotka. Ja tak leżeć nie będę. Po mnie nikt nie będzie skakał ani w berka się bawił. Mnie się należy wieczne odpoczywanie, bez względu na to, czy moje prawniki (tak jak te pofarmerskie) będą wiedziały, gdzie mnie szukać.

Do domu wracałam zamyślona, zaabsorbowana sprawą mojego życia pozagrobowego. Przypadkowe odwiedziny cmentarza przypomniły mi, że śmierć jest wkalkulowana w życie, nikt jej nie uniknie, i że trzeba będzie samej się o własny pogrzeb zatroszczyć. Nie bardzo tylko wiedziałam, gdzie i od czego zacząć. Córki pytać nie miało sensu. Strata czasu. Znowu usłyszę, że ona tego tematu nie znosi, że mam jeszcze wiele lat przed sobą (!), że ja ich wszystkich przeżyję i żebym jej głowy nie zawracała. I co? Mam się z nią kłócić? Przypominać, na ilu już byliśmy pogrzebach ludzi dużo młodszych ode mnie? Do tego jeżdżę sportowym wozem, lata mi idą, z żelaza przecież nie jestem.

Ze skrzynki na listy wyjęłam, jak zwykle, pół kilo beużytecznej makulatury. Niosąc do pojemnika na śmieci, spojrzęłam na ulotkę na samym wierzchu i... na chwilę skamieniałam. Albowiem, nomen omen, nowopowstała firma pogrzebowa, oferuje nowe groby i kolumbaria na równie nowym cmentarzu, pod wdzięczną nazwą „Ogród Wspomnień”. Ażeby nie deranżować pogrążonego w smutku klienta, nieobowiązuje, chętnie przyśle swego reprezentanta do domu żałoby. Także, miło jej donieść, że przez dwa następne tygodnie oferuje inauguracyjną wyprzedaż. Aż 40% zniżki. No proszę, nawet w tym resorcie mamy SALE!

Zadzwoeniłam natychmiast. Ponieważ oni też nie chcą zasypiać gruszek w popiele, toteż już po dwóch godzinach przyjechał sympatyczny, młody człowiek. Ubrany na czarno od stóp do głów. Naprzód szeptem złożył mi kondolencje. Nie dementowałam. Jeszcze nie teraz. Później zapytał czy moje nazwisko jest polskie. Po upewnieniu się, powiedział, że nazywa się wprawdzie Thomas, ale jego rodzice pochodzą z Polski. Nie mniej, kiedy po polsku prosiłam go do salonu, nie zrozumiał.

A kiedy zapytałam, czy napije się kawy, poważnie się zaniepokoił. Zapytał, czy ja rozumiem po angielsku, bo jeśli nie, on sprowadzi tłumacza.

Uśmiełam się w duchu serdecznie. Boże, skąd ja to znam? Urządza seminaria dla takich początkujących sprzedawców (obojętnie czego) i wbijają im do głowy pierwsze (i najważniejsze), handlowe przykazanie: „masz się zawsze utożsamiać z pochodzeniem jeleńia, o pardon, klienta (wyjątek – inny kolor skóry). Chodzi o to, ażeby nabrał zaufania, że rodak go nie wykołuje”. O naiwności ludzka! Ale nie pomyśleli o tym, że należałoby jeszcze nauczyć ich paru podstawowych słów w kilku językach, typu: współczuję, proszę, przepraszam, tak, nie, dziękuję, etc.

Teraz Tomcio z zawodową, żalną miną pyta, gdzie znajdują się doczesne szczątki ukochanej osoby i odsłakuje przerażony, kiedy odpowiadam bez troski, że siedzą obok niego. Wtedy okazuje się, że jestem dopiero jego czwartym klientem i on nie wiedział, że przezorni ludzie często sami sobie obstalują pogrzeb i miejsce pochówku. Widocznie tak pilno im było wysłać go w teren, że o tym też zapomniano go pouczyć. Ale przestał nareszcie szeptać i mogłam spokojnie, przy kawie z herbatnikami, przejrzeć kolorowe katalogi. Będę spopieleną, więc szukam ładnego kolumbarium (gołębnika).

Okazuje się, że pomimo wyprzedaży, cena (plus podatki) jest wręcz horrendalna. Tomcio pociesza mnie, że za koszt zamurowania jest już wliczony w cenę. Cholernie się cieszę.

Tomcio jest już na etapie wypisywania kontraktu, kiedy ja mówię grzecznie: „nie tak szybko, panie grabarz! Zanim cokolwiek podpiszę, mam nieodparte życzenie oglądnąć sobie ten mój gołębnik. „A po co?” – pyta zdziwiony Tomcio. „Jak to, po co? Chcę zobaczyć moje ostatnie mieszkanie na tym padole i jaki stamtąd jest widok.” Tomcio jest zaszokowany. I wyraźnie zdenerwowany. Z komórki, co chwilę do kogoś wydzwania. Coś tam gada, peroruje, prawie się kłóci, ale widocznie w końcu stawia na swoim. Szarmanckim gestem wrzuca mnie do swego wozu (czarnego oczywiście) i jedziemy na cmentarz. Tam, gdzie mam się opamiętać.

Nie mogę narzekać. Bardzo ładna okolica. Cmentarz jest w ostatniej fazie wykonczenia. Faktycznie wszystko nowe, z pod igły. Praca wre. Sadzą drzewka, kładą trawniki, formują rabaty, gracują dróżki. Prujemy na pełnym gazie pod piękną, marmurową ścianę (z najlepszego plastiku), hamujemy ostro, ja opuszczam szybę i napawam oczy jej majestatyczną okazałością. Wybieram sobie nr 13 gołębnika, bo to moja szczęśliwa liczba. Ale nagle słyszę jakiś bardzo dziwny, niepokojący głos.

## Maluszewski Law LLC

**Attorney Katarzyna Maluszewski**  
**785 Farmington Avenue**  
**Kensington, CT 06037**  
**telefon (860) 225-8447**

**Katarzyna Maluszewski** *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

### Nasza specjalizacja:

- \* **rozwoły**
- \* **sprawy rodzinne**
- \* **prawo do opieki nad dzieckiem**
- \* **alimenty**

### Oprócz tego:

- obrażenia cielesne
- przekroczenia drogowe
- jazda pod wpływem alkoholu
- sprawy kryminalne
- spadki
- kupno i sprzedaż nieruchomości

***mówi po polsku***



Ryk jakby. A wnet drugi. I trzeci. Czy tu straszy? Co to jest? Muszę to natychmiast sprawdzić. Choć Tomcio oponuje żarliwie, że błoto (gdzie? w tym upale?) ja już jestem na zewnątrz. Ostrożnie obchodzę majestatyczny „marmur” i staję oko w oko z bardzo przystojną Krasulą. Chyba szkockiego rodu Angus (ja nie bardzo wyznaje się na krowach rodzaju zwierzęcego). A za Krasulą podąża radośnie jeszcze całe stado, kierując się ku wielgachnej oborze, usytuowanej nie dalej jak 50 metrów od miejsca mojego wiecznego zamieszkania.

No! Tego było mi już za wiele! Toć to gorsze od tych dzieci. Oczywiście wyobraźni widzę dostojną, ciemno ubraną grupę stojącą przed tą ścianą. Moja córka płacze (no, w każdym razie powinna). Książd się już cofnął, oni delikatnie wkładają urnę do gołębnika, z powagą biorą się do zamurowywania, a tu nagle, zza węgla krowa ryczy. Jakby mówiła: „witaj siostrze”. Bo Magda, moja najlepsza przyjaciółka, natychmiast w ten sposób ten ryk rozszyfruje. Co prawda, gdyby ona rzeczywiście знаła język zwierząt, to by się przy sposobności dowiedziała, na którym drzewie jest jej miejsce, choć to nie ten klimat.

Tomcio się skręca. W lansadach, przymilnie, tłumaczy długo i żarliwie, że jego firma dopiero co odkupiła tę ziemię od farmera. W myśl kontraktu, farmer ma oborę rozebrać na dniach. W każdym razie do końca miesiąca już jej tutaj nie będzie. A sądząc po moim wyglądzie, nie przypuszcza, ażeby gołębnik był mi już potrzebny.

Mówię mu, że cacy. Że ja też mam taką nadzieję. Aliści biznes – jest biznes. Rozumiem jego dylemat, więc niech się

do mnie zgłosi, gdy obora zniknie. Widocznie nie ja jedna miałam zastrzeżenia. Zgłaszał się bowiem niemal co drugi tydzień i za każdym razem, cena była niższa. Po upływie kilku miesięcy kupiłam wybrane kolumbarium, prawie za pół ceny. Obora wprawdzie znikła, ale za to zaczęto budować rząd sklepów. Tak jak przy tym starym cmentarzyku.

Z goryczą pomyślałam, że w Europie sklepy i cmentarze nie egzystują w tak idealnej symbiozie. Tam jeszcze szanują spokój swoich „drogich nieobecnych”. Tam jeszcze znak funta, marki, złotego, franka czy innej waluty, nie profanuje miejsc uświęconych. Tam nie pozwalają, ażeby cmentarz popadł w zapomnienie, ażeby stał się placem zabawowym dla dzieci. Pytanie tylko: jak długo jeszcze? Ludzi coraz więcej, miejsca coraz mniej.

Przez te cholerne sklepy, samochody i głośny, nieustający ruch, mój gołębnik przestał mi się podobać. Sprzedałam go po jakimś czasie. Nawet z niezłym zyskiem. A przecież mnie wcale nie o to chodziło. To miał być gest sprzeciwu. Oburzenie przeciw komercjalizacji uświęconego miejsca. Psa z kulawą nogą mój protest nie zainteresował. Teraz nie mam „ostatniego adresu”. Niech się rodzina martwi.

Tak jak ci wiktoriańscy farmerzy, zapragnęłam mieć epitafium. Napisałam sobie i przekazałam córce: „Tu leży Nina. Zawirska primo voto. Na drugie voto, nikt nie chciał to to”. (Nie całkiem zgodne to z prawdą, ale co tam!) Córka kartkę podała i zrobiła mi karczemną awanturę. Nie ma, dziewczyna, mojego poczucia humoru. Szkoda!

## Policja w Londynie przeprosza

Londyńska policja metropolitalna wyraziła ubolewanie z powodu przerwania nabożeństwa wielkopiątkowego w polskim kościele Chrystusa Króla w Balham w południowym Londynie.

Do zdarzenia doszło w Wielki Piątek, 2 kwietnia, około godz. 18. W trakcie Liturgii Męki Pańskiej do kościoła weszło dwoje policjantów, którzy oznajmili zgromadzonym wiernym, że zostały złamane restrykcje epidemiczne i nakazali opuścić kościół pod groźbą grzywny w wysokości 200 funtów, a w razie odmowy wykonania polecenia - aresztu. Wszyscy wierni bez sprzeciwu wykonali polecenie.

Jaka napisała w wydanym później oświadczeniu policja, niektóre osoby znajdujące się w kościele nie miały zasłoniętych twarzy, a obecni w nim wyraźnie nie zachowywali dystansu społecznego, w związku z czym funkcjonariusze podjęli decyzję, że kontynuowanie tego nabożeństwa nie byłoby bezpieczne. Parafia Chrystusa Króla nie zgodziła się z tą oceną, podkreślając, że policja przekroczyła swoje kompetencje, gdyż wszystkie rządowe wymogi zostały dotrzymane, a funkcjonariusze odwoływali się do nieaktualnych już przepisów o zakazie publicznych celebracji w miejscach kultu.

Komisarz policji Andy Wadey w czasie przedpołudniowej niedzielnej mszy w kościele w Balham przeprosił zebranych. „Jesteśmy wszyscy świadomi wydarzeń, do których doszło tu w Wielki Piątek. Zamiarem Met jest wspieranie i chronienie społeczności w czasie pandemii, wiemy jednak, że wielu

ludzi było bardzo zdenerwowanych z powodu tego, co się wydarzyło w Wielki Piątek i głęboko tego żałujemy”. Zapewnił, że od tego czasu policja metropolitalna dokładnie rozważyła te wydarzenia. Mam szczerą nadzieję, że dzisiejszy dzień będzie oznaczał początek odnowionej, trwałej relacji z parafią Chrystusa Króla w Balham, a także z całą polską społecznością – mówił Wadey.

Podkreślił, że ostatni rok był niesamowicie trudny dla wszystkich w Londynie, a pandemia Covid-19 wymusiła wprowadzenie restrykcji, które są wyzwaniem, także dla wspólnot wierzących, a czasem też dla samej policji, ale celem policji jest służyć wszystkim, w tym polskiej społeczności i wszystkim społecznościom katolickim.

Na niedzielnej mszy obecny był także arcybiskup John Wilson z archidiecezji Southwark, której podlega parafia Chrystusa Króla.

Jak przekazała PAP Judyta Braun, która jest mocno zaangażowana w życie parafii jako wolontariuszka, reakcja uczestników niedzielnej mszy na wyrazy ubolewania ze strony policji była ogólnie pozytywna i wierni doceniają fakt, że zgłoszony przez parafię protest nie pozostał bez odpowiedzi. Wyraziła też nadzieję, że ten przykry incydent będzie miał pozytywne następstwa, bo pokazał on, że prawa chrześcijan muszą również być respektowane. Od czasu przerwania nabożeństwa w Wielki Piątek wszystkie późniejsze wydarzenia w kościele Chrystusa Króla odbyły się bez zakłóceń.

PAP

## Arkansa zakazuje aborcji

Gubernator stanu Arkansas Asa Hutchinson podpisał ustawę, która praktycznie zakazuje w tym stanie aborcji prawie we wszystkich przypadkach. Uzasadniał to swoimi przekonaniami o potrzebie obrony życia poczętego.

Podpisał (ustawę) SB6 z powodu ogromnego wsparcia legislacyjnego oraz moich szczerych i długotrwałych przekonań w obronie życia. SB6 stoi w sprzeczności z precedensami Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, ale intencją ustawodawstwa jest przygotowanie gruntu pod obalenie obowiązującego obecnie wyroku Sądu Najwyższego. Wolalbym, by ustawa zawierała wyjątki dotyczące gwałtu i kazirodztwa – wyjaśniał gubernator.

Od objęcia urzędu w 2015 roku Hutchinson podpisał już wcześniej kilka poważnych ograniczeń aborcyjnych. Według Associated Press (AP), Amerykanie będący przeciwnikami przerywania ciąży liczą na to, że postanowienie Arkansas oraz związane z tym protesty skłonią Sąd Najwyższy USA do ponownego rozpatrzenie

sprawy Roe przeciwko Wade. Zgodnie z orzeczeniem sądu z roku 1973 konstytucja umożliwia kobietom aborcję bez nadmiernych ograniczeń ze strony rządu. Wyrok zezwolił jednak stanom na wprowadzenie regulacji ograniczających przerywanie ciąży w drugim i trzecim trymestrze.

Arkansas jest jednym z 14 stanów, gdzie ustawodawcy opowiadają się w tym roku za całkowitym zakazem aborcji. Według przewidywań zrodzi to wyzwania prawne ze strony grup popierających możliwość dokonywania przez kobiety wyboru. Konserwatyści uważają, że sąd jest bardziej otwarty na uchylene decyzji (Roe przeciwko Wade) w następstwie trzech nominacjach sędziów przez byłego prezydenta Donalda Trumpa - zwraca uwagę AP.

Ustawa nie może wejść w życie wcześniej niż 90 dni po odroczeniu tegorocznej sesji legislatury stanowej, którą kontrolują w Arkansas Republikanie. W praktyce może to nastąpić najwcześniej tego lata.

AP

*The Source*  
**Colonial Toyota**  
*In Milford*



Poznaj naszego  
najnowszego pracownika,  
**Daniela Pawilcza**

**Daniel mówi po polsku,  
a on może ci pomóc  
przy zakupie  
wszystkich naszych  
pojazdów!**

Zadzwoń dziś  
(203) 878-7401

470 Boston Post Road  
Milford, CT 06460

Zły kredyt? Bez obaw,  
**Daniel może pomóc!**

**500 \$ zniżki na  
kupon na wymianę**

## HUBERT HURKACZ CZYLI SUKCES TENISOWEGO DŻENTELMENA



**Skromny, cichy, grzeczny. Niektórzy mówią nawet, że za grzecznego jak na zawodowego tenisistę. Uwielbia szybkie samochody, ale jeszcze bardziej ciężką pracę. Hubert Hurkacz w niedzielę odniósł największy sukces w historii męskiego polskiego tenisa.**

- Jest wyjątkowy. Chciałbyś tak wychować syna, idealny narzeczony dla twojej córki. Zawsze przepuszcza kobiety przodem, każdemu przytrzyma drzwi. Po meczach trzeba go ściągać z kortu, bo chce dać autograf i podziękować każdemu, kto oglądał jego mecz. To nie zdarza się często - powiedział po pierwszych miesiącach pracy z Polakiem amerykański trener Craig Boynton.

### Nie trzeba łamać rakiet

Po dwóch latach niewiele się zmieniło. Boynton nadal jest zachwycony swoim zawodnikiem. Hurkacz wciąż zachowuje się szarmancko wobec otoczenia, kibiców, a zapewne i córek swojego trenera, które w Miami siedziały na trybunach obok swojego taty na każdym meczu jego podopiecznego. Jest jednak jedna wielka różnica.

Kiedy na początku 2019 roku Boynton zachwalał Polaka po pierwszych tygodniach współpracy, urodzony we Wrocławiu tenisista, zajmował miejsce w piątej dziesiątce rankingu ATP, a dziś właśnie wskakuje do Top 20. W niedzielę wygrał jeden z najważniejszych turniejów w cyklu ATP - Miami Open. Ma za sobą zwycięstwa w dwóch innych turniejach w Winston-Salem i Delray Beach.

Okazuje się, że można znaleźć się w czołówce najlepszych tenisistów świata nie narzekając na to gdzie się w Polsce trenowało, nie krzycząc na sędziów, łamiąc raketę za rakieta. Można dojść do tego będąc miłym, pracowitym, zdeterminowanym i podejmując właściwe decyzje we właściwym czasie.

### Zaczął grać w wieku pięciu lat, ale trenował też koszykówkę

Hurkacz najwięcej zawdzięcza rodzicom i rodzinie. Dobrze go wychowali, ale i wskazali mu sportową drogę, którą ma

podążać. Mama Zofia Maliszewska to była tenisistka, odnosząca sukcesy w kategoriach juniorskich w latach 80. Tata Krzysztof grał w piłkę wodną. Wpływ na karierę miał brat mamy, który był reprezentantem Polski w Pucharze Davisa.

Okazuje się, że można znaleźć się w czołówce najlepszych tenisistów świata nie narzekając na to gdzie się w Polsce trenowało, nie krzycząc na sędziów, łamiąc raketę za rakieta. Można dojść do tego będąc miłym, pracowitym, zdeterminowanym

Początkowo jednak Hurkacz grał w koszykówkę. Kilka lat trenował w UKK Wrocław. Próbował też sił na basenie. Ale szybko zainteresował się tenisem. Zaczął już grać w wieku pięciu lat. W treningach najpierw pomagała mama i wujek.

W Polsce w kategoriach młodzieżowych wcale nie był najlepszy. Długo znajdował się w cieniu Michała Dembka, który prowadził w polskich rankingach, a potem ogrywał go w mistrzostwach Polski skrzatów młodzików, i kadetów. W 2013 roku Hurkacz wygrał jednak z Dembkiem letnie mistrzostwa kadetów. Wkrótce poświęcił się karierze międzynarodowej.

### Szkoła czy tenis?

To właśnie wtedy najbardziej potrzebna była pomoc rodziców przede wszystkim finansowa, ale też merytoryczna. Trzeba postanowić, czy postawić wszystko na jedną kartę i grać w turniejach zagranicznych, trenować dwa, a czasami trzy razy dziennie, tym samym zrezygnować ze szkoły stacjonarnej. W Polsce, zwłaszcza w czasach młodzieżowej kariery Hurkacza, Polski Związek Tenisowy wspierał zdolnych zawodników symbolicznie. W każdym razie nie na tyle, żeby mogli na poważnie poświęcić się karierze zawodowej. Sponsorów nie było. Decyzja należała do rodziców.

Za ich radą i z ich wsparciem Hurkacz postawił na tenis. Do szkoły poszedł do Sopotkiej Akademii Tenisowej, prowadził naukę online, a było to kilka lat przed pandemią. W Sopocie zdał maturę.

Trenował intensywnie, dobierał właściwych szkoleniowców. Za tenis odpowiedzialni byli Paweł Stadniczenko, a potem Aleksander Charpentidis, uważany obecnie za jednego z najlepszych specjalistów w męskim tenisie (dziś prowadzi polską raketę numer 3 Kacpra Żuka). Treningi ogólnorozwojowe od kilku lat do dziś

prowadzi Przemysław Piotrowicz. To on sprawił, że ten mierzący 196 cm chłopak tak sprawnie porusza się na korcie.

### 1440 dolarów za pierwszy wygrany turniej. W Miami dostał 300 tysięcy

W międzynarodowej karierze juniorskiej Hurkacz najwyżej był na 29. pozycji w światowym rankingu, znów - tak jak w polskich turniejach młodzieżowych - nie odnosił spektakularnych i szybkich sukcesów w grze pojedynczej, ale w deblu grał w finale Australian Open. Już jako junior zaczął stawiać pierwsze kroki w zawodowym tenisie. Mając 17 lat w 2014 roku zaczął grać w turniejach zawodowych najniższej rangi.

Tak zdobywał bezcenne doświadczenie. W 2015 roku wygrał Futures (najniższa kategoria turniejów tenisowych) na kortach Ślęży we Wrocławiu. Zdobył 18 punktów do rankingu ATP (za wygraną w Miami - 1000), zarobił 1600 dol. (za wygraną w Miami - 300 tys. dol.). Miał 19 lat, gdy w Poznaniu zwyciężył w challengerze (II kategoria turniejów tenisowych). Za wygraną dostał już 90 punktów, zarobił 9 200 euro. Zyskał coś więcej - popularność. Na kortach Olimpij na jego finał z Japończykiem Danielem Taro trybuny zappełniły się do ostatniego miejsca. Przed kasami były kolejki.

### Zarobił ponad trzy miliony, uwielbia szybkie samochody

Hurkacz i jego otoczenie nie wykonywali gwałtownych ruchów. Stopniowo, konsekwentnie krok po kroku wspinał się w tenisowej hierarchii. Gdy był już w pierwszej setce ATP nawiązał

współpracę z menedżerem, który zorganizował mu m.in. treningi z Rogerem Federerem. Wkrótce ten sam agent naklonił do współpracy z Polakiem Craiga Boyntona.

To była przełomowa decyzja, której Hurkacz zbiera owoce zbiera dziś. Boynton należy do cenionych specjalistów. W przeszłości pracował z Jimem Courierem, przez dwa lata tenisistą numer 1 w rankingu ATP, innymi znanymi amerykańskimi zawodnikami: Mardy Fishem, Johnem Isnerem, James Blakem. Prowadził także Jennifer Capriati.

- Bardzo odpowiada mi jego model pracy. Ważne, by koncentrować się na tym, co można poprawić i robić to w pozytywny sposób - mówił Hurkacz o Boyntonie. Podczas Miami Open amerykański trener podkreślił, że Polaka musiał przede wszystkim nauczyć cierpliwości. Jak? - Nie poganiaj kuchenki mikrofalowej, żeby szybciej gotowała - tłumaczył.

Pod opieką Boyntona Hurkacz grał w ćwierćfinale Indian Wells, dotarł do III rundy Wimbledonu, wygrał turnieje w Winston-Salem i Delray Beach rangi ATP 250, a w niedzielę ATP Masters 1000 Miami Open. W wielkanocny poniedziałek Polak awansował na 16. miejsce w rankingu ATP.

W karierze zarobił już ponad trzy miliony dolarów. Od półtora roku sponsoruje go duża firma (Lotos). Mieszka we Wrocławiu, czasami w swoim apartamencie w Monte Carlo, często trenuje na Florydzie. Ma stabilną sytuację. Jego hobby jest motoryzacja. Uwielbia szybkie samochody, wyścigi. W mediach społecznościowych chwali się zdjęciami na tle ferrari, maserati, porsche.

# Zakład Pogrzebowy

<p><b>Newington Memorial Funeral Home Zakład Pogrzebowy 50 Lat Działalności 20 Bonair Avenue Newington, CT 06111 Tel. (860) 666-0600 Fax (860) 666-8377</b></p>	<p><b>Burritt Hill Funeral Home Zakład Pogrzebowy 70 Lat Działalności 332 Burrit St. New Britain, CT 06053 Tel (860) 229-9021 Fax (860) 612-0093</b></p>
---	--

Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem  
Mówimy po polsku!

**Sodówka mu nie zagraża**

Jeszcze gdy był juniorem wielu trenerów przekonywało, że główną wadą Hurkacza jest jego zachowanie. To nie ten typ zawodnika, który potrafi się wściec, walnąć rakieta o kort, siarczyście zakląć, żeby się zmotywować. Taka postawa wielu zawodnikom pomaga, choć w wielu wypadkach ma także na celu zdestabilizować rywala.

Hurkacz zachowuje się spokojnie. Skupia się na pracy i grze. W jego wykonaniu tenis jest grą dżentelmenów.

To dobrze wróży na przyszłość. - Sodówka mu nie zagraża. Jest bardzo dobrze wychowanym i poukładanym chłopcem, pochodzi z dobrego domu, ma rozsądnych rodziców. Mentalnie nie ma możliwości, żeby robił głupoty, on wie, czego chce. Jest przy tym inteligentny. Sukces nie uderzy mu do głowy, sportowo zawsze będzie miał mało - mówił w niedawnej rozmowie z Interią jego były trener Aleksander Charpentidis.

## LIGA MISTRZÓW W GRUPIE POLSAT PRZEZ KOLEJNE TRZY LATA

Telewizja Polsat nabyła dla polskich widzów wszystkie prawa do pokazywania przez trzy kolejne sezony w latach 2021-2024 najważniejszych i najlepszych europejskich rozgrywek piłkarskich - Ligi Mistrzów UEFA. Prawa dotyczą wszystkich pól wykorzystania - w tym telewizji płatnej, bezpłatnej oraz internetu.

Dodatkowo w pakiecie znajdują się mecze Superpucharu Europy UEFA oraz rozgrywki Młodzieżowej Ligi Mistrzów UEFA. Każdy kolejny sezon to 138 meczów Ligi Mistrzów UEFA, w tym mecz o Superpuchar Europy, a łącznie przez trzy lata to ponad 400 spotkań najlepszych klubów w Europie dla polskich widzów w kanałach Polsatu.

138 spotkań Ligi Mistrzów UEFA w każdym sezonie, łącznie 414 meczów, w tym trzy mecze o Superpuchar Europy UEFA 39 spotkań Ligi Młodzieżowej UEFA w każdym sezonie, łącznie 117 meczów wszystkie mecze „na żywo” będą pokazywane w kanałach Polsat Sport Premium.

- Jesteśmy dumni z tego, że pozyskaliśmy dla widzów w Polsce prawa do pokazywania Ligi Mistrzów UEFA na trzy kolejne lata. Chcemy dostarczać widzom najatrakcyjniejsze treści, a takie prawa to prawdziwa „liga mistrzów” kontentu, który widzowie będą mogli oglądać w dowolny możliwy i wybrany przez siebie sposób - zarówno w telewizji, jak i w internecie - mówi Stanisław Janowski, Prezes Zarządu Telewizji Polsat.

### Łącznie 531 meczów przez następne 3 lata do 2024 roku

Telewizja Polsat wraz z Ligą Mistrzów UEFA nabyła również prawa do pokazywania meczów otwierających coroczny sezon pucharowy w Europie, czyli meczów o Superpuchar UEFA - rywalizacji zwycięzców Ligi Mistrzów i Ligi Europy. Dodatkowo widzowie dzięki Telewizji Polsat będą mogli oglądać zmagania następców Lewandowskiego, Messiego czy Ronaldo w ramach rozgrywek Młodzieżowej Ligi Mistrzów. W jej ramach będzie pokazywane

co najmniej 39 spotkań w każdym sezonie.

Trzy kolejne sezony oznaczają, że Liga Mistrzów w kanałach Polsatu to razem już 15 lat najlepszej europejskiej piłki w domach polskich kibiców. Po raz pierwszy Liga Mistrzów była pokazywana na antenach Polsatu w latach 2000/2001, a obecnie nadawany sezon - 2020/2021 jest już dwunastym w historii stacji. To właśnie na antenach Polsatu widzowie mogli oglądać m.in. w 2005 r. triumf Jerzego Dudka z Liverpoolem w jednym z najlepszych finałów w historii na stadionie w Stambule i zwycięstwo z Milanem po rzutach karnych oraz ubiegłoroczny finał marzeń Roberta Lewandowskiego, w którym mógł wreszcie cieszyć się ze zdobycia najważniejszego trofeum w europejskiej klubowej piłce nożnej.

- Jest wiele różnych rozgrywek piłkarskich, ale żadne tak bardzo nie elektryzują kibiców z całego niemal świata jak Liga Mistrzów. Liga Mistrzów przyciąga każdego roku - co istotne na wiele miesięcy - miliony ludzi na całym świecie. Cieszę się, że najlepszą na świecie klubową piłkę nożną będzie pokazywała najlepsza od wielu lat telewizja w Polsce, z najnowocześniejszego studia sportowego i najlepszymi i najbardziej profesjonalnymi komentatorami - powiedział Marian Kmita, Dyrektor ds. Sportu Telewizji Polsat.

### Nowa Liga Mistrzów UEFA od 2018 roku w Grupie Polsat

Od sezonu 2018/2019 Liga Mistrzów UEFA odbywa się w nowej formule, a pokazuje ją Telewizja Polsat. Dla Telewizji Polsat zakup Ligi Mistrzów w 2018 roku w nowej formule to były „rewolucyjne” trzy sezony - utworzono nowe kanały sportowe - Polsat Sport Premium, po raz pierwszy w historii wszystkie mecze były pokazywane „na żywo” oraz m.in. specjalnie dla Ligi Mistrzów zostało wybudowane nowe, najnowocześniejsze w Polsce 700-metrowe studio, w którym przy realizacji meczów są wykorzystywane technologie rozszerzonej i wirtualnej rzeczywistości (AR i VR).

## EURO 2020. DUBLIN NIE GWARANTUJE WPUSZCZENIA KIBICÓW. MANCHESTER NIE BĘDZIE ALTERNATYWĄ!

(ze względu na pandemię rozgrywki piłkarskie EURO 2020 zostały przełożone na rok 2021)



Potwierdził się wcześniejsze doniesienia - Dublin podtrzymał w UEFA chęć organizacji mistrzostw Europy Euro 2020, tyle że nie gwarantuje wpuszczenia na stadion kibiców. Trwa przeciąganie liny między Irlandczykami a Europejską Unią Piłkarską. Najpewniej skończy się tak, że Dublin straci prawo organizacji turnieju. Na jego miejsce nie wskoczy jednak Manchester.

Wszystko wskazuje na to, że Irlandia, po tym jak przegrała baraże o udział w ME straciła determinację do współorganizacji Euro 2020. Bez udziału drużyny gospodarzy nie udało by się jej przykuć takiego zainteresowania imprezą, jak z jej uczestnictwem.

Wydawało się, że miejsce Dublina

w gronie miast-gospodarzy zajmie Manchester. Tymczasem okazuje się, że znacznie wyżej stoją akcje Londynu i to nie Wembley, które jest główną areną ME, tylko nowego stadionu Tottenhamu. Efektowny obiekt „Kogutów” został oddany do użytku w 2019 r. i mieści 62 850 kibiców.

Wiele wskazuje na to, że właśnie w północno-wschodnim Londynie dwa mecze grupowe ME zagrają „Białoczerwoni” - 14 czerwca ze Słowacją i 24 czerwca ze Szwecją.

Ostateczną decyzję w sprawie Dublina UEFA podejmie 19 kwietnia na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego.

Na podstawie PAP,  
informacje własne  
Andrzej Więciorkowski

**Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!**

**Reprezentujemy Ubezpieczalnie:**

- Travelers
- Metropolitan
- Safeco
- National Grange Mutual
- Progressive
- Kemper
- National General Formerly Tower
- Dairyland
- Foremost
- American Modern
- Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon





**Barbara Mrozik**

Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

**DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE**

**15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach**

**Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709**

**www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net**

**NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460**

Duży parking z tyłu budynku



# Wiem kim jestem, wiem jak żyć..

Rodzina! Gdyby poprosić ludzi, aby napisali definicję tego słowa jak różnorodna i różnobarwna zapewne by była. Większość z nas na ten dźwięk reaguje wspomnieniem tego co najpiękniejsze, najdroższe i najwspanialsze co przytrafiło nam się w życiu. Tam szukamy prawdziwej miłości, zrozumienia wsparcia i przyjaźni. Tam mamy nadzieję na całkowitą akceptację i wyrozumiałość. Ta przynależność generowana więzami krwi stawia wysoką poprzeczkę naszym oczekiwaniom. Może dlatego w tych naszych rodzinach tyle ekstremalnych emocji, tyle huśtawek emocjonalnych, tyle awantur co sielanki rodzinnej, bo tak naprawdę są to właśnie Ci ludzie, którzy zawsze będą częścią naszego życia i nawet gdybyśmy chcieli, nie da się ich wyprosić...zawsze będą!!!

Takie właśnie rozmyślenia nasunęły mi się przy lekturze książki pt. "Odnalezieni" Anny Kamińskiej.

W tym miejscu tylko zaznaczę, że jest to ta sama autorka, spod pióra której wyszła słynna pozycja pt.: „Simona” czy „Wanda Rutkiewicz”. Anna Kamińska jest bardzo wnikliwą badaczką ludzkich życiorysów i książki jej czyta się lekko, przyjemnie a jednocześnie nie zapomina się o nich tak szybko.

„Odnalezieni” to zbiór wywiadów z ludźmi, którzy dowiadują się, że rodziny, w których żyją nie są z nimi spowinowacane krwią, czyli



jednym słowem zostali we wczesnym dzieciństwie zaadoptowani.

Temat dzieci adopcyjnych jest bardzo ciekawy, bo każdy z nas choć raz w życiu zastanawiał się co by się stało, gdyby się okazało, że zostaliśmy właśnie adoptowani, jeśli nie, to pewnie pojawiały się nam w głowach pytania czy ja mógłbym być rodzicem adopcyjnym. Tak czy siak ten temat jakoś się ociera o nasze powszednie dni.

Książka o tyle ciekawa, iż w zasadzie udziela odpowiedzi na wszystkie

pytania, które kłębią się w głowie, gdy pojawia się właśnie ten temat a mianowicie: Jakie są najczęstsze powody oddawania dzieci do adopcji? Czy biologiczni rodzice żałują swoich decyzji? Dlaczego rodzice zastępcy obawiają się spotkania adoptowanych dzieci z prawdziwą rodziną? Musicie przyznać, że każdy jest ciekawy odpowiedzi na te i im podobne zagadnienia. Dlatego warto sięgnąć po tę książkę. Temat jest wyczerpany i przekonywujący, bo oparty na relacjach konkretnych, żyjących osób, że nie ma tu możliwości na cień ubarwień czy fałszu.

Ogólnie cały temat jest niestety smutny i mimo tego, że w większości przypadków wiadomo dzieci odebrane były rodzinom z głębokimi problemami to nadal ...boli.

Jednym z zagadnień, który pojawia się we wszystkich historiach, który mnie od zawsze fascynuje to niemożliwa do zbadania empirycznego więź międzyludzka. Wszyscy adoptowani czuli po pierwsze, że coś jest nie tak, że czasami mimo wspaniałych rodzin zastępczych wyczuwalna była... i tu coś ciekawego ...niewystarczająca więź między matką zastępczą. Relacja ta zawsze była pierwszym sygnałem, że coś jest nie tak. To dowodzi, że biologii nie potrafią zagłuszyć najszlachetniejsze uczucia.

Przykrym okazuje się też, że każde adoptowane dziecko, kiedy decyduje się na odszukanie rodziny ma nadzieję, że decyzja ta była spowodowana jakimiś ogromnymi przeszkodami życiowymi, kataklizmami w życiu, a najczęściej okazywało się, że były to najzwyklejsze rodziny patologiczne, które wcale nie tak chętnie witały nowo objawionego potomka, który stawał na progu ich domu. Na szczęście inaczej się sytuacje mają z odzyskanym rodzeństwem. Tu, w większości przypadków radość była ogromna.

Książka ta zwróciła mi uwagę na bardzo ważną rzecz w życiu, o której często zapominamy. Jak rzadko teraz przypatrujemy się naszemu rodzeństwu i rodzicom i z radością pokrzykujemy ...o pijesz kawę tak samo jak ja albo zakładasz nogę na nogę tak samo jak mama lub ja i siostra uwielbiamy kaszę manną z malinami. Prawda, że rzadko? Zaganiani i zapatrzeni w nasze dzieci zapominamy, że obok nas najczęściej stoi jakaś siostra, jakiś brat, z którymi dzielimy tak wiele, czasem nawet tak prozaiczne rzeczy jak sposób trzymania noża i widelca.

Zachęcam Was drodzy czytelnicy do sięgnięcia po ten egzemplarz. Zaczniecie zastanawiać się trochę pod innym kątem nad waszymi więzami krwi, nad tym, że są na tym świecie rzeczy, które są ponad nami i rządzą się prawami, dla których ludzkie przeszkody nie istnieją.

Bo jeśli oczy nie widziały i uszy nie słyszały... to sen będzie przywoływał postać, która po przebudzeniu będzie wydawać się jakaś bliska, znajoma. I wtedy pocujemy, że kogoś w życiu nam brakuje. Wierzę w takie rzeczy ...dusze ludzkie się szukają.

*Izabela Pardo-Malecka*

## Wiersze Kazimierza



niech zamilknie głos,  
co rozkołysał w sercu  
niepojęty żal.

Kto serdeczny diapazon  
wzniósł na górne „C”,  
kto rozprasza skupienie  
na istocie dnia?  
Wiem, ta ciemność nie moja,  
nie ja rzucam cień;  
i zaćmienie nie moje,  
i nie moja mgła.

Dobre myśli wracają,  
jeśli mają gdzie,  
muszę im dom wymościć,  
świeży podać chleb.

### Przy herbacie

Przytłumiony, lekko przygarbiony,  
przy herbacie,  
przed ekranem bliskiej ci Ti-Vi  
przechwytyujesz wieści bieg szalony,  
rwane wątki,  
i nie własne wnioski włączasz  
w obieg krwi.

Nie na skróty,  
i nie wprost.  
Bez ułatwień,  
i bez nagłych volt.  
Nie komplikuj,  
nic nie komunikuj;

będzie dobre  
to, co dobrze szło.

Rozżalony, może zawiedziony;  
niedowierzasz,  
nie doceniasz, nie rozumiesz zmian.  
Podzieliły się tożsame strony;  
dziwne zwroty,  
szkice tam, gdzie dotąd był  
żelazny plan.

Nie na skróty,  
i nie wprost.  
Bez ułatwień,  
i bez nagłych volt.  
Nie komplikuj,  
nic nie komunikuj;  
będzie dobre  
to, co dobrze szło.

Nietykalni, nierozpoznawalni -  
dla nich zawsze dobra droga, dobry  
wiatr.  
Zasadniczym nikt niczego nie policzy;  
bez popisów, bez podpisów, złudnych  
braw.

### Domniemania

Nie ustępują mi  
miejsca w tramwaju  
w dyskusji w kolejce  
po chleb po gazety



w telewizji mówią  
o empatii dla psów  
kotów koni starych

robię żabę małpę  
wstydzę się osła  
boję się dzieci  
patrza.

### Doprawdy?

Poczuł się dość nieswojo,  
bicz – też na siebie – upłótny  
reguła: „im więcej osiągnąć,  
owocem życiorys krótszy!”

### Skromność autopoety

Z autopromocją różnie bywa  
- na własny temat snuć peany?  
“Ja nawet byłem tłumaczony!”  
- przykre jest, być nierozumianym.

### Nie wszystko przez podział

Dzielił słowo „na czworo”  
przyćmiewając złą przyszłość;  
założenie nie takie,  
skoro i to „nie wyszło”?

### Pora siewu

Nie daj mi skrzypiec, tato,  
nie daj nawet tknąć,  
bo wypadnie z nich dusza  
nim wydadzą ton;  
teraz jest pora siewu,  
ja daleko stąd,  
gdzie słowik rano śpiewa,  
gdzie skowronka dzwoni.

Mój statek wciąż na redzie,  
nie obrany port,  
jeszcze w morzu kotwica,  
tylko w trzewiach szkwał;  
nie daj mi skrzypiec, tato,



Kobieta dzwoni do radia i mówi:

- Znalazłam portfel, a tam 3000zł, czek na 10 tys. euro. Portfel jest pana Stanisława Kowalskiego zamieszkałego przy ul. Czerskiej 10 w Wa-wie. I mam gorącą prośbę... proszę panu Stasiowi puścić jakąś fajną piosenkę ode mnie.

\*\*\*

Przychodzi komornik do gościa, który zaciągnął kredyt, a nie spłaca rat. Grozi mu, że jak tak dalej pójdzie, to będzie do niego przychodził i zabierał mu poszczególne przedmioty z domu. Na ścianie zauważa obraz Ostatniej Wieczery i mówi:

- Jak nie zaczniecie spłacać kredytu, to następnym razem zabiorę ten obraz. Za jakiś czas komornik znów przychodzi, a na ścianie wisi tylko rama. Przerażony pyta:

- Gdzie on jest?

A właściciel na to:

- A skąd ja mam wiedzieć? Zjedli i poszli.

\*\*\*

U pana Kazimierza w nocy dzwoni telefon.

- Kaziu, tu Joasia, odwiedź nas koniecznie, mamy nowego psa!

- A obcego nie ugryzie? - mruczy zaspany pan Kazimierz

- Jeszcze nie wiemy Kaziu, wpadnąłbyś może jutro z samego rana?

\*\*\*

Ojciec strofuje syna :

- Wziąłbyś się za jakąś robotę a nie tylko baki zbijać! Ja w twoim wieku po całych nocach rozładowywałem wagony...

Z kuchni matka dorzuca :

- Taaa... dopóki cię nie złapali...

\*\*\*

Dwóch rozbitków dryfuje w szalupie po pełnym morzu:

- O Boże, czy ktoś nas tu znajdzie? - martwi się jeden.

- Dopóki ja jestem na łodzi, można na to liczyć. Szuka mnie policja w siedmiu krajach!

\*\*\*

Do lekarza przychodzi kobieta. W poczekalni zastaje mężczyznę.

- Czy pan jest ostatni? - Żagaduje.

- Nie proszę pani, taki ostatni to ja nie jestem! Widziałem gorszych!

- Ale czeka pan w kolejce?

- Nie, proszę pani, w poczekalni....

- Pytam, czy stoi pan na końcu.

- Skąd pani to przyszło do głowy? Stoje na nogach!

- Cham! - Woła zdenerwowana kobieta.

- Niech mnie pan w d\*\*ę pocałuje!

- Proszę pani... - Wzdycha mężczyzna.

Ja tu przyszedłem po receptę dla żony, a nie żeby się z panią pieścić...

\*\*\*

Wydział dopłat unijnych w ministerstwie rolnictwa ogłasza nabór na nowych pracowników.

Przed komisją staje młody działacz PSL Komisja pyta się:

- Dlaczego chce pan u nas pracować?

- Tato... nie żartuj!

\*\*\*

Poszliśmy z żoną na spotkanie maturzystów z mojej szkoły, wiele

lat po maturze. Zauważyłem pijaną kobietę, siedzącą samotnie przy sąsiednim stoliku.

Żona spytała:

- Kto to jest?

Odpowiedziałem:

- To moja była sympatia. Słyszałem, że gdy przerwaliśmy nasz romans, ona zaczęła pić i od tej pory nigdy nie była trzeźwa.

Żona na to: - Kto by pomyślał, że człowiek może coś świętować tak długo?

\*\*\*

Ona i on siedzą blisko siebie na kanapie.

- Chcę panu zwrócić uwagę, że za godzinę wróci mój mąż...

- Przecież nie robię nic niestosownego.

- No właśnie, a czas leci...

\*\*\*

Autobus z wycieczką zbliża się do granicy.

- Piwo! Siku! - po raz któryś z rzędu rozweseleni pasażerowie zmuszają kierowcę do zatrzymania.

Po dłuższej chwili, gdy już z powrotem zajęli miejsca w autokarze, kierowca pyta głośno:

- Czy kogoś wam nie brakuje?

Cisza. Po przekroczeniu granicy do kierowcy podchodzi mężczyzna i lekko bełkocząc mówi:

- Nie ma mojej żony...

- No przecież - wścieka się kierowca - przed odjazdem pytałem, czy kogoś wam nie brakuje!

Na to facet:

- Ale mnie jej nie brakuje, tylko mówię, że jej nie ma...

\*\*\*

- Jasiu, idź do lekcji! - mówi mama.

- Nie mogę, bo słońce razi w oczy - mówi Jasiu.

- I dobrze właśnie zostałeś oświecony, więc teraz idź do tych lekcji!

\*\*\*

Ding-dong!

- Dzień dobry pani.

- A to ty Piotrusiu. Co się stało?

- Tata mnie przysłał, bo dłużej przy motorku i nie może sobie poradzić.

- Stary, rusz dupę i idź pomóc sąsiadowi.

- Tata jeszcze mówił, żeby pan sąsiad wziął jakiś specjalny klucz, bo tata nie ma.

- A jaki?

- Szklana pięćdziesiątka...

\*\*\*

Hrabina z Milordem tańczą walca na wielkim balu.

- Psst, Hrabino, teraz kręcimy się w drugą stronę.

- Dlaczegoż to, mój Milordzie ?

- Kończy mi się gwint w protezie...

\*\*\*

Pewien sprzedawca w sklepie bardzo nie lubił chińczyków.

Pewnego dnia do sklepu wchodzi chińczyk i mówi:

- Dzień dobry

- Dzień dobry - odpowiedział wkurzony sprzedawca

- Ja chcę kupić pedigri pal dla mój pies.

- Nie sprzedam Ci tego pedigri jak nie przyjdiesz z psem.

- Ale ja nie chodzę z pies w sklep - To Ci nie sprzedam!

Zły Chińczyk poszedł po psa i kupił to pedigri.

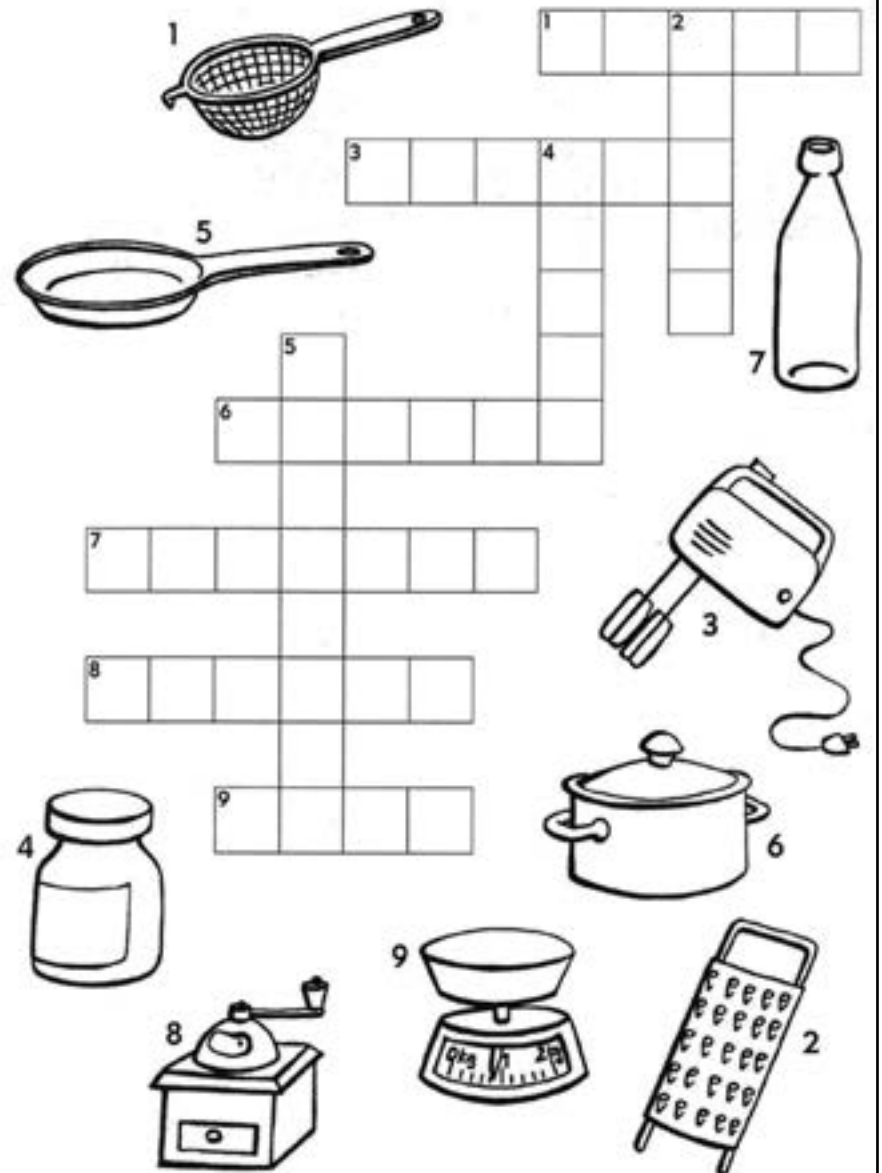
Na drugi dzień przychodzi i mówi:

- Ja chcę kupić whiskas dla mój kot - Nie sprzedam Ci jak nie przyjdiesz

## Dla Milusińskich

### KUCHENNE DROBIAZGI

Wpisz do krzyżówki nazwy narysowanych przedmiotów. Pokoloruj rysunki.



z kotem.

- Ale ja nie chodzę z kot na zakupy

- To Ci nie sprzedam.

Jeszcze bardziej zły Chińczyk poszedł po kota i kupił ten whiskas.

Na trzeci dzień przychodzi z papierową torebką i mówi:

- Pan włożyć tu ręką

- A po co?

- No pan włożyć

Sprzedawca włożył a Chińczyk do niego:

- Pomacać

- No

- Ciepłe?

- Ciepłe

- Miękkie?

- Miękkie

- Ja chcę kupić papier toaletowy!

\*\*\*

Ksiądz na katechezie:

- Czy ktośś z was drogie dzieci wie, jak nazywał się św. Józef?

- Ja wiem - odpowiada Jasiu. Św. Józef nazywał się Pośpiech.

- Jak to? - pyta ksiądz.

- W Piśmie Świętym jest napisane, że Maryja z Pośpiechem udała się do Betlejem.

\*\*\*

Pięcioletni syn pyta się taty (rosyjskiego generała):

- Tato, a kiedy my w końcu wejdziemy do NATO?

- Nie wiem jeszcze synku, ale jak wejdziemy, to na pewno po samą Holandię.

\*\*\*

- Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów? - mówi polonistka do ucznia.

- Wcale nie jeden - odpowiada uczeń.

Pomagali mi mama i tata.

\*\*\*

Spotykają się koledzy:

- Stasiu, co tam w pracy?

- A nic... W zeszłym tygodniu nasz szef utknął w windzie.

- I co zrobiliście?

- Nic. Ciągłe się zastanawiamy.

\*\*\*

Po długim seksie młody chłopak wyciąga się na brzuchu, wyciąga papierosa ze spodni i szuka zapalniczki. Nie może znaleźć, więc pyta dziewczynę, czy ma jakąś.

- Może jakaś jest w górnej szufladzie? - odpowiedziała.

Otworzył szufladę w szafce przy łóżku i znalazł pudełko leżące wprost na oprawionej w ramki fotografii jakiegoś mężczyzny.

Oczywiście zmartwił się.

- To twój mąż? - zapytał nerwowo.

- Nie, głupku - odpowiedziała przytulając się do niego.

- Twój chłopak?

- Nie, skąd - odpowiedziała przygryzając jego ucho.

- No to kto? - zapytał zdezorientowany chłopak.

Dziewczyna odpowiedziała spokojnie:

- To ja przed operacją.

Opracował Jacek Zawojski

## Film z Jonem Voightem wzbudza ataki lewicy

W Stanach Zjednoczonych szykuje się nie mniejsza burza niż ta sprzed dwóch lat, gdy do amerykańskich kin wprowadzono film „Nieplanowane”. Kolejny reżyser odważył się wylamać z hollywoodzkich standardów politycznej poprawności i stworzył obraz o jednej z najgłośniejszych batalii sądowych w dziejach Ameryki – sprawie Roe kontra Wade.

Toczyła się ona przed Sądem Najwyższym blisko 50 lat temu, a wyrok w niej zadecydował o legalizacji aborcji w USA. Fabuła odbiega jednak od narracji przez lata podtrzymywanej w mediach i popkulturze, którą na ten temat wylansowali proaborcyjni aktywiści.

– Oto fakty na temat tego, co się wydarzyło. Pokazujemy tylko, jak było. Jedynie prawdę – odpowiada na zarzuty o jednostronny przekaz w swoim dziele Nick Loeb, twórca scenariusza i reżyser „Roe v Wade” (w Polsce dzieło jest już zapowiadane przez dystrybutora pod tytułem „Wyrok na niewinnych.

Sprawa Roe przeciw Wade”). A prawda jest druzgocąca dla aborcjonistów. Niewiarygodnie bezczelne fałszowanie danych na potrzeby manipulowania opinią publiczną i sądem, bezkrytyczne podejście mediów, które bez weryfikacji publikowały wymyślone przez działaczy pro-choice na kolanie statystyki dotyczące nielegalnych aborcji czy zgonów podczas nich, przedmiotowe wykorzystanie Jane Roe w celach procesowych, wreszcie biznesowe motywacje liderów aborcyjnych grup nacisku – to tylko niektóre fakty przedstawione w filmie. Jeśli dodamy do tego choćby takie sceny jak ta, w której Margaret Sanger, założycielka niechlubnej sieci klinik aborcyjnych Planned Parenthood, przemawia na wiecu Ku-Klux-Klanu, przekonując słuchaczy, że aborcja jest dobrym narzędziem do zmniejszenia populacji czarnych, nie ma się co dziwić, że obraz wzbudza wściekłość lewicy.

Podobnie jak w przypadku „Nieplanowanych”, film miał już

kłopoty na etapie produkcji. Część ekipy filmowej pod wpływem środowiskowej presji wycofała się z realizacji w trakcie zdjęć. Tradycyjnie twórcy byli blokowani w mediach społecznościowych. Kierownicy produkcji spotykali się z odmową wynajmu lokalizacji do kręcenia scen. Doszło nawet do kuriozalnej sytuacji, że podczas lunchu „aresztowano” ekipie sprzęt filmowy. Gdy to stało się już nieznosne i zagrażało dokończeniu projektu, twórcy podjęli decyzję, by film kręcić... w konspiracji, pod zmienionym tytułem.

Nie wydaje się jednak – co również jest stosowaną metodą – że dzieło to da się „zamilczeć”. Choćby ze względu na dobrą obsadę, z laureatem Oscara Jonem Voightem na czele. Grający Warreną E. Burgera, przewodniczącego Sądu Najwyższego, 82-letni aktor jest bez wątpienia twarzą i największą gwiazdą produkcji. Prywatnie to jeden z nielicznych hollywoodzkich aktorów, który przyznaje się do wyznawania konserwatywnych wartości. W głównej rolę, doktora Bernarda Nathansona, ginekologa, który przeprowadził 70 000 aborcji i odegrał znaczącą rolę w procesie Roe v Wade, a kilka lat później nawrócił się i stał się twórcą głośnego filmu „Niemy krzyk”, wcielił się sam reżyser Nick Loeb. Loeb w wywiadzie dla „Hollywood Reporter”, zapytany, dlaczego podjął ten temat, w bardzo osobistym tonie wyznał, że sam stracił dwójkę dzieci w wyniku aborcji, po czym dodał: – Im bardziej się starzeję, tym bardziej żałuję. Gdybym miał wtedy tę wiedzę, którą posiadam teraz, nie doszłoby do tego. Każdego roku śnię o moich dzieciach w takim wieku,

w jakim byłyby teraz. Te sny zaczęły się wiele lat temu i jest to dla mnie duży ciężar emocjonalny.

Przedpremierowy pokaz filmu miał miejsce kilka tygodni temu na Konferencji Konserwatywnej Akcji Politycznej w Orlando, na której pierwsze przemówienie po ostatnich wyborach wygłosił Donald Trump. Bilety wyprzedzały się do ostatniego miejsca. Mimo pandemii i faktu, że w wielu stanach kina są nadal zamknięte, amerykańska premiera „Roe v Wade” odbędzie się nieprzypadkowo w Wielki Piątek 2 kwietnia. Czy spotka się z próbami blokady i podobnym atakiem jak „Nieplanowane”? Zapewne. Film – choć dotyka historii sprzed 50 lat – w znacznie większym stopniu niż dzieło Konzelmana i Solomona jest demaskatorski dla środowisk aborcyjnych. Podobnie może być w Polsce, gdzie dodatkowo dochodzi kontekst wydarzeń ostatnich miesięcy, w tym niespotykanej agresji środowisk aborcyjnych. To właśnie o takich środowiskach i takich zachowaniach w dużej mierze opowiada to dzieło. Czy tak będzie, przekonamy się już 18 kwietnia, bo Polska będzie drugim po Stanach Zjednoczonych krajem, w którym widzowie będą mogli zobaczyć produkcję, do tego – ze względu na zamknięte kina – w szerokiej, bo internetowej dystrybucji.

„Wyrok na Niewinnych. Sprawa Roe przeciw Wade” (org. „Roe v Wade”), rok prod. 2020, USA, 108 min, scenariusz i reżyseria: Nick Loeb i Cathy Allyn, w rolach głównych: Jon Voight, Nick Loeb, Robert Davi, Stacey Dash, William Forsythe, Steve Gutenberg, John Schneider.

Gosc.pl

## Biden zmniejsza wpływy konserwatystów w Sądzie Najwyższym

Prezydent USA Joe Biden powołał specjalną komisję w celu zbadania możliwości zreformowania Sądu Najwyższego i zwiększenia liczby jego sędziów, a wszystko w celu zmniejszenia wpływu konserwatywnych sędziów, którzy obecnie mają w nim większość.

Prezydent Donald Trump, jak wiadomo, powołał za swojej kadencji aż trzech sędziów Sądu Najwyższego. Ostatnia nominacja odbyła się w październiku 2020 roku, kiedy sędzią została Amy Conney Barret.

### Przed wyborami prezydenckimi

Demokraci skrytykowali wtedy ten wybór, ponieważ odbyły się on na kilka tygodni przed wyborami prezydenckimi (Coney Barret zajęła miejsce nieżyjącej już Ruth Ginsberg) i uznali, że sędzia powinien zostać wybrany przez nowego prezydenta. Trump odrzucił te argumenty i wybrał szanowaną prawniczkę, sędzię Sądu Apelacyjnego w Chicago, katoliczkę i matkę siedmiorga dzieci, w tym dwójki adoptowanych.

W ten sposób Sąd Najwyższy, który liczy dziewięciu sędziów, otrzymał skład sześciu sędziów „konserwatywnych” i trzech „liberalnych”.

### „Court packing”

Jest to sytuacja, która dawno nie miała miejsca, a Biden już w kampanii wyborczej zapowiadał, że rozważy reformy i powoła komisję, aby to zmienić. Chociaż był powściągliwy w tych zapowiedziach i mówił, że nie jest zbyt zdecydowanym zwolennikiem zwiększania liczby sędziów (jak to nazywają „court packing”).

Mimo to, powołał teraz komisję, która ma rozważyć, czy uzasadnione jest posiadanie większej liczby sędziów i czy można ograniczyć ich kadencję (teraz jest dożywotna). Chociaż twierdzi się, że komisja jest „ponadpartijna”, dwaj główni eksperci, którzy nim kierują – Bob Bauer i Cristina Rodriguez – są znani z zajmowania wysokich stanowisk w administracji Baracka Obamy. Chociaż Biden na razie unika ostrych słów o możliwych interwencjach w Sądzie Najwyższym,

oczywiste jest, że wywierana jest na niego silna presja, aby dokonał radykalnych ruchów.

Najstarszy sędzia Sądu Najwyższego Stephen Breyer, jeden z trzech obecnych w nim „liberalów”, również ostatnio zareagował na takie tendencje. Ostrzegł, że mogą one podważyć zaufanie obywateli do Sądu Najwyższego, zmieniając go, jak to określili, w zwykłą „instytucję polityczną”.

Chociaż nie ma takiego zapisu w Konstytucji, liczba sędziów Sądu Najwyższego jest taka sama od 1869 r., a ostatnio próbował ją zmienić prezydent F. D. Roosevelt, czemu Kongres jednak zapobiegł.

Jeśli przyjmemy, że Sąd Najwyższy jest najwyższą instancją w sprawach podlegających prawu federalnemu, jasne jest, że taki skład sędziów może mieć duży wpływ na politykę.

### Kadencja Trumpa

Wszystko, co się dzieje, dowodzi, że interwencje Trumpa w wymiar władzy sądowniczej są być może jednym z najważniejszych działań jego kadencji. Kiedy rozmawiałem o tym ze słynnym amerykańskim konserwatywnym publicystą Rodem Dreherem, ten tylko to potwierdził. Chociaż był krytyczny wobec Trumpa, przyznał, że w tej kwestii prezydent odniósł sukces.

On mianował trzech sędziów Sądu Najwyższego. Dodatkowo wyznaczył ponad 200 sędziów federalnych. To bardzo ważne, bo w systemie amerykańskim są to funkcje dożywotnie. Uważam, że skoro Stany Zjednoczone przesuwają się w lewo w kwestiach społecznych i kulturowych – Amerykanie poniżej 45 roku życia są znacznie bardziej liberalni – sądownictwo będzie prawdopodobnie ostatnią linią obrony religijnych i społecznych konserwatystów. Możemy więc podziękować za to Trumpowi – powiedział mi wtedy Dreher.

Dlatego dzisiaj lewicowo-liberalne siły robią wszystko co w ich mocy, aby to zmienić.

Gordan Andrijanic - wpolityce

Już od ponad 100 lat pracownicy

NEW BRITAIN MEMORIAL  
SAGARINO FUNERAL HOME



wspierają i wspomagają rodziny w tych  
trudnych chwilach

wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053

TEL. (860) 229-0444



## OGŁOSZENIA

## Usługi

**HIGHLANDER TREE SERVICE** - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

**Międzynarodowe Prawo Jazdy,** Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów, oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826

**Professional Cleaning Service LLC,**

profesjonalny serwis sprzątający, prace remontowe-także w ramach odszkodowania, konserwacja budynków oraz urządzeń sanitarnych, parkiety, płytki, marmury i łupki, woskowanie, lakierowanie i polerowanie podłóg, czyszczenie mebli, tapicerki, wykładzin podłogowych, usuwanie zniszczeń po pożarze, oraz zalaniu wodą. www.u-cleaning.us email: universalcleaning1@hotmail.com tel. 860 967 6167.

## POLONIJSKIE PROGRAMY RADIOWE

## POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK

Sobota 10:00 - 12:00 rano  
Radiostacja: WNHU 88.7 FM  
Internet: www.wnhu.net  
Email: polkapete1@aol.com

**VOICE OF POLAND** w każdą niedzielę od 8:30 do 9:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.

## OGŁOSZENIA

## Sprzedam

**Centuś Auto Corporation**

- 2019- Merca -0K miles - \$25,000  
--2013 - Ford - F150 -135K miles - \$10,00  
- 2019 - Mummer - H2 - Custom - \$50,000  
- 2017 - Ford - Transit - Van - 250 - 38K miles - \$17,000  
- 2012 - Chev Van - 350 - Diesel - 72K miles - \$12,000  
- 2016 - Honda Civic - 20K miles - \$10,000  
- 2013 - Iter. Towing - Diesel - 150K miles - \$60,000  
Please call and leave message  
**646-284-3892**

**KUPUJ Z NAMI CENTUSIAMI**

**Sprzedam wózek inwalidzki** elektryczny w dobrej kondycji. Tel. 860-749-1436

Sprzedam duży wisior-bursztyn z Bałtyku oprawiony w srebro przez jubilera z Gdańska. oraz maszynę do szycia dobrej firmy Kenmore, tel. 860-989-1039

## Praca

Zatrudnię **kierowcę** z CLASS A CDL oraz praca dla Owner Operators. tel. 860-299-5153

## Do wynajęcia

New Britain, do wynajęcia mieszkanie 4 pokojowe na 3 podłogach w cichej dzielnicy. tel. 860-827-9303

## COLDWELL BANKER REALTY

## KUPNO, SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI



**Alicia Kochanowicz**  
Realtor

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com

www.alicia-k.com

71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



**Thinking About**  
**BUYING OR SELLING**  
**A House?**

**Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?**

**Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa**

**cell. 203-980-2642**

**Oferuję profesjonalną pomoc**

**w kupnie i sprzedaży nieruchomości.**

**Dentystka**

Dorota Brynda-Hansen, DDS

**rozmawia po polsku**

**leczenie dzieci i dorosłych**

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd  
zębów i konsultacja  
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

**tel. 203-795-0330**

**Orange Dental Group**

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

## OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

**Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne**

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478  
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań \_\_\_\_\_ Łączna opłata \_\_\_\_\_ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_ Tel. \_\_\_\_\_

# POLISH HELPING HANDS



15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

**Tel. 860-404-0499**

**Przyjdź do nas**

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!



# RE/MAX



Barbara Larsen  
Realtor

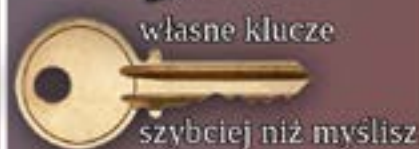
Kupno | Sprzedaż | Wynajem

✉ bpragłowska@comcast.net

☎ (860) 788-7001 ext.1531

☎ (860) 371-371-1025

**Nie czekaj,  
ZADZWOŃ!**



własne klucze

szybciej niż myślisz



Gwarancja znajomości rynku, negocjacji cen, oszczędności czasu, spokoju ducha. Sprawię ze transakcja przebiegnie sprawnie i bezpiecznie

## KS INSURANCE

Agencja Ubezpieczeniowa

**11 FIRM UBEZPIECZENIOWYCH  
W JEDNYM MIEJSCU**

**Koziura - Szafrąński**



Ubezpieczenie na dom



Ubezpieczenie biznesowe



Ubezpieczenie na życie



Ubezpieczenie samochodu

Reprezentując wiele towarzystw ubezpieczeniowych, posiadamy bardzo szeroki wachlarz ofert. Dzięki temu możemy sprostać oczekiwaniom nawet najbardziej wymagającego Klienta

Nasza niezależna agencja istnieje od 1986 roku i posiada licencje 47 stanów. Specjalizujemy się w ubezpieczeniach: komunikacyjnych, na życie, mieszkaniowych, finansowych i biznesowych

Personel (w pełni licencjonowany) **MÓWI PO POLSKU**

arthur@ksinsgroup.com    www.ksinsgroup.com    (860) 667 - 2161  
365 Willard Ave Suite 2J Newington, CT 0611